

Kraków przed rewolucją naukowo-techniczną

W obecnym 5-leciu nakłady na potrzeby nauki wzrosną o 46 proc. w stosunku do 5-lecia minionego. Na badania naukowe przeznaczona jest 2,5 proc. dochodu narodowego, w tym na badania typu podstawowego 12 proc. ogólnych kredytów. W tak wyraźnie awansowej sytuacji nauka polska znajduje się po raz pierwszy. Są to już nakłady bardzo poważne, właściwie krajom wysoko rozwiniętym. Oraz zasadniczy zwrot w wewnętrznej polityce państwa na uwadze przyspieszenie etapu rewolucji naukowo-technicznej. Charakterystyczną cechą tego etapu jest zmiana pozycji nauki w układzie sił wytwórczych.

W jakim stopniu jest przygotowana, by sprostać nowej roli? Mamy tu na myśli te ukierunkowania organizacyjne i merytoryczne, które świadczą o trafnym wyborze drogi, stanie gotowości twórczej wynikającej z rozpoznania celów i charakteru ideologicznego nowych zadań.

Zważymy na obecne zasady prowadzenia polityki naukowej. Głos decydujący w tych kwestiach oddaje się ludźmi nauki i techniki. Z ich myśli i doświadczenia — podług ich dyspozycji i standardów — powstaje zbiór prawideł, programy działań, które będą wyrazem samorządności środowisk naukowych, pozwalają zespołom inicjatywę oddolną z wyznaczeniami centralnego sterowania obowiązującego w socjalistycznej gospodarce planowej. Uprawomocnienie opinii społecznej naukowej, dopuszczenie do jej stanowienia w ramach teoretycznych postępu nauki oraz spójni interesów nauki z rozwojem cywilizacji narodowej jest aktem wielkiej doniosłości. Dzisiaj być może jego znaczenie nie rysuje się jeszcze tak wyraźnie jak to nastąpi z odległości upływającego czasu. Słusznie, waząc realnie sprawy mówi się, że stajemy zaledwie u progu rewolucji naukowo-technicznej i obecnego poziomu nie przekroczyliśmy. Jeśli jednak kiedyś przyjdzie odnawiać pierwsze trwały znamiona zapowiadające początki nowego stadium rozwojowego Polski Ludowej — to właśnie ten fakt wyróżni się w jej dziejach jako najważniejszy przełom w sferze zarządzania i kierowania losami kraju.

Pojutrze odbędzie się w Krakowie plenarne posiedzenie Komitetu Wojewódzkiego Partii poświęcone sprawom nauki. Przygotowywano je od kilku miesięcy. 50-osobowy zespół pracowników naukowych opracowywał materiały, w których zawarto pierwszą kompleksową ocenę dotychczasowego stanu i zarysowano pierwsze linie programu całościowego rozwoju naszego ośrodka. Przed kilkunastu dniami rozważano te problemy na posiedzeniu Komisji Nauki KW z Kolegium Rektorów szkół wyższych, przedstawicielami placówek PAN, instytutów resortowych i placówek zaplecza przemysłowego. Trwa poruszanie opinii i myśli krytycznej — powszechne zaangażowanie u-

mysłów idea ukształtowania planów nowego etapu aktywizacji nauki. Jaki obraz teraźniejszości i jaka wizja wyłania się z tych dyskusji?

Prezentacja Krakowa przywykło się czynić od wstępnego punktowania jego pozycji na mapie Polski; po kim pierwszym, w jakiej kolejności się plasuje. Z tych wyliczeń wyprowadzono wnioski i sądy o jego wielkości, randze i stopniu wpływu. Tymczasem okazuje się, że nie pora już na takie miary. Miejsca przetasowały się. Pojęcia wielkości uległy zmianie. Do tytułu „pierwszych” pretenduje już dziś kilka ośrodków Wrocław, Łódź, Poznań, Katowice. Nowe kryteria biorą górę. Nawet Warszawa przestaje być najwyższym miernikiem wartości innych, terenowych ośrodków — pozostając największym skupiskiem sił i centralnych instytucji nauki polskiej. Traci ona będzie powoli dominację na niektórych obszarach ruchu naukowo-badawczego kraju. Przychodzi bowiem czas innych układów. Wewnętrzna dynamika rozwoju, siła ładunku inicjatyw, zdolność do wewnętrznej integracji mocy twórczych, wielkoformatowe koncepcje programów kierunkowych kształtowanych w obrębie istniejących działoł wiedzy i umiejętności naukowych decydująco będą o autorytecie i „firmie” poszczególnych ośrodków. Rola pierwszych przejmą je ugrupowania i zespoły, których działalność uzyska przewodni wpływ na bieg życia kraju.

Liczebność nagromadzonej kadry, ilość placówek, skala uprawianych dyscyplin, różnorodność kierunków studiów — te wszystkie elementy nie zapewniają już dziś żadnemu ośrodkowi automatycznej przewagi. Owszem liczą się i liczyć będą ale tylko jako szansa, ponieważ starość. Ośrodek przynajmniej w punkcie widzenia, szansa Krakowa są rzeczywiście bogate, pod wieloma względami wręcz wyjątkowe. Bardzo poważny potencjał kadrowy, w wielu dziedzinach na poziomie merytorycznym najwyższej klasy. Reprezentacja wszystkich gałęzi nauk, szeroki wachlarz uprawianych dyscyplin i kierunków studiów. Duża koncentracja głównych typów szkół wyższych. Oddział i jednostki naukowo-badawcze Polskiej Akademii Nauk, instytuty resortowe, liczne przedstawicielstwa towarzyszt naukowych i nienajskromniejszy zespół placówek badawczych zaplecza przemysłowego. A tuż za autem. Tutaj naprawdę można formować jeden z czołowych frontów rewolucji naukowo-technicznej na terenie Polski i krajów członkowskich RWPG.

Rysują się też poszczególne kierunki natarcia. Wiadomo na przykład, że pójdzie ono ze strony nauk humanistycznych, w których Kraków jest potęgą, jak to mówią, pierwszej wyższej, przedstawicielami placówek PAN, instytutów resortowych i placówek zaplecza przemysłowego. Trwa poruszanie opinii i myśli krytycznej — powszechne zaangażowanie u-

ściślejszych, przyrodniczych. Wiadomo, że perspektywy swej kariery musi Kraków łączyć z pojęciem ośrodka specjalizującego się w zagadnieniach ochrony środowiska przyrodniczego. W naukach technicznych może sięgać do pierwszeństwa m. in. w rozwoju kierunków związanych z potrzebami nowoczesnego przemysłu maszynowego, materiałów budowlanych itd. Istnieje też szansa Krakowa jako ośrodka specjalizującego się w dziedzinie nowych technik obliczeniowych. Niewątpliwie poważnie przedstawiają się też jego możliwości w dziedzinie nauk rolniczych.

Jest pewien element w sytuacji krakowskiej, który czyni ją szczególnie interesującą i wyróżniającą na tle sytuacji innych ośrodków w skali kraju. Mianowicie odzwierciedla ona w sposób całościowy wszystkie struktury, wszystkie pionierzy właściwe organizacji nauki polskiej. A więc szkolnictwo wyższe, formy instytucjonalnej działalności PAN, placówki resortowe i zaplecza naukowo-badawczego przemysłu. Ośrodek w obrębie tego kompleksu przeszedł i nas można funkcjonowanie wszystkich struktur — czyli rozpoznawczy i ustalił typowe zalety, wady (oraz możliwości udoskonalenia) panującego systemu.

Nowoczesne pojęcie ośrodka tego pokroju jako reprezentuje Kraków wymaga określonej „postawy” organizacyjnej. Inaczej mówiąc zakłada konieczność wprowadzenia nowego porządku opartego na dyscyplinie i rygorach integracyjnych. Hasło integracji tłumaczy się coraz precyzyjniej — przestaje być niejasną, często naiwną koncepcją ustanawiania zespołów naukowych pod jedną komendą. Staje się natomiast synonimem unowocześnienia form organizacyjnych — czynnikiem równomiernego rozwoju wszystkich pionierzy nauki i racjonalnego wykorzystania ich potencjału. W tym też rozumieniu należy ją przyjąć jako zasadniczą prawidłowość rozwoju centrum typu krakowskiego.

Rzucą się w oczy np. brak dynamiki placówek tworzących zaplecze badawcze przemysłu. Nie mają one wypracowanego profilu, stanowią bardzo słabe ogniwko na obszarze działań naukowych naszego ośrodka. Zaktywizowanie, unowocześnienie funkcji tego zaplecza, to pierwsze z zadań warunkujących wspomnianą prawidłowość pełnego rozwoju potencjału krakowskiego.

Istnieje też konieczność (mówiono o niej na spotkaniu członków Komisji Nauki KW z przedstawicielami środowiska) zbadania całokształtu stosunków jakie utrwały się między tymi trzema pionierami: szkoła wyższa, PAN i instytut resortowy. Stosunki te cechują ostre antagonizmy, konflikty i sprzeczności. Narastające lata anomalie mają rozmaite źródła i przejawy. Zaważyły one niecierpliwie na sprawności działań naukowych. Nie są to antagonizmy wymyślone (CIĄG DALSZY NA STR. 3)

Gazeta

KRAKÓW
20. XII. 1971 r.
Nr 302 (7406)

PONIEDZIAŁEK

Rok XXIII
Cena 50 gr
Wyd. A.

Krakowska

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Waszyngtońskie decyzje Klubu „IC“

Dolar zdewaluowany!

Zasadnicze zmiany w parytetach walut zachodnich

WASZYNGTON (PAP) — W stolicy USA zakończyła się w nocy z soboty na niedzielę trwająca dwa dni narada ministrów finansów i dyrektorów banków centralnych dziesięciu czołowych państw kapitalistycznych w sprawie likwidacji obecnego kryzysu walutowo-finansowego tych państw.

Po długotrwałych przetargach osiągnięto porozumienie, którego najważniejszym elementem jest zgoda USA na dewaluację amerykańskiego dolara o 7,89 proc. — pierwsza tego rodzaju od 1933 roku. Uczestnicy konferencji opublikowali siedmiopunktowy komunikat, w którym podkreślono m. in.:

— Stany Zjednoczone proponują Kongresowi podjęcie odpowiednich kroków mających na celu dewaluację dolara w czasie możliwie jak najkrótszym; cena złota zostanie podniesiona do 38 dolarów za uncję (poprzednio 35); — ministrowie i dyrektorzy banków osiągnęli porozumienie co do nowych parytetów walut. Poszczególne rządy ogłosią w tej sprawie odpowiednie decyzje, w związku z tym w wielu krajach zamierza się zamknąć w poniedziałek kantory wymiany walut; — uzgodniono, że stopień dopuszczalności wahań kursu poszczególnych walut zostanie zwiększony do granicy 2,25 proc. powyżej lub poniżej no-

wych parytetów (poprzednio granica ta wynosiła 1 proc.); — wszyscy członkowie Międzynarodowego Funduszu Walutowego, którzy nie brali udziału w dyskusji, podejmą odpowiednie decyzje w porozumieniu z MFW co do kursów walut;

— Stany Zjednoczone zgodziły się na anulowanie 10-procentowej podwyżki cel importowych z chwilą gdy wprowadzone zostaną nowe parytety walut;

— ministrowie i dyrektorzy banków uznali kwestię posunięć handlowych za czynnik odgrywający ważną rolę w wysiłkach na rzecz wprowadzenia nowej i trwałej równowagi w gospodarce międzynarodowej. W związku z tym (DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

Rzetelna praca przynosi efekty

Rozruch technologiczny walcownicy rur w Hucie im. Lenina • Żurawica—Medyka realizowała zadania

(INF. WL.). Coraz więcej zakładów naszego regionu meli do przedterminowym wykonaniu tegorocznych zadań produkcyjnych. Fakt to bardzo wymowny, świadczący o tym, iż na dobre rozpoczął się w naszym kraju proces wykorzystywania rezerw, któ-

rych przecież w żadnym z zakładów nie brakuje. Równocześnie dodaje się, iż rezultaty te nie są w tym roku wynikiem posunięć z planem w ostatnich dniach, ale że uzyskuje się je dzięki dobrej robocie: lepszym wykorzystaniu maszyn i surowca, podnoszeniu wydajności pracy, skoncentrowaniu się na najważniejszych zadaniach, że są one wynikiem oszczędności materiałowej.

Poważny udział w wykonaniu rocznych zadań mają również czyny zjazdowe.

W sobotę informowaliśmy o wykonaniu rocznych planów przez załogi „Miraculum” i „Instal”. Dziś, do tych dwóch przedsiębiorstw dołączają inne. W pierwszym rzędzie wymienić tu trzeba największy w naszym kraju suchy port w Medyce-Żurawicy. Do przedterminowego wykonania zadań przyczyniła się tu przede wszystkim dobra współpraca polskich i radzieckich kolejarzy oraz zobowiązania podjęte przez załogę rejonu przeładunkowego. Do końca br. kolejarzka brać przeładunek dodatkowo ok. pół mln ton masy towarowej.

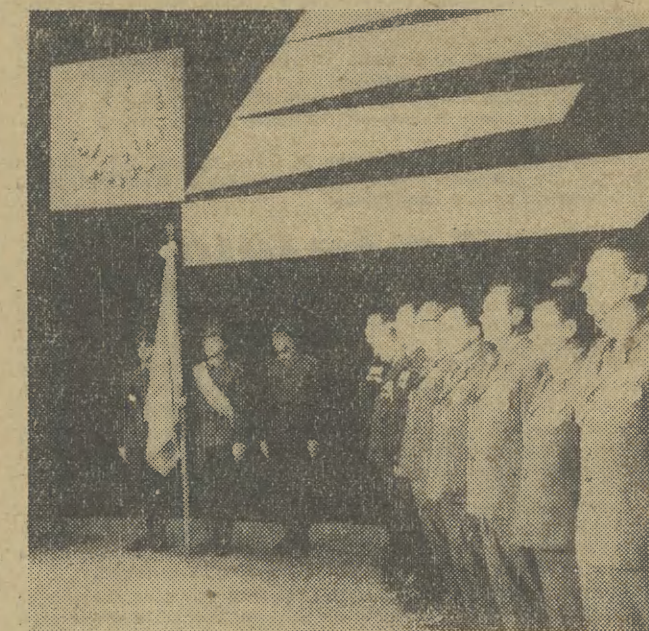
Planowe zadania wykonała również wojew. Spółdzielnia Spożywców oddział w Oświęcimiu.

Cieszy meldunek otrzymany w sobotę z Huty im. Lenina mówiący o dobiegającej (DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

Dzisiaj obraduje II Plenum KC PZPR

WARSAWA (PAP) Dziś obraduje w Warszawie II Plenum Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

Celem jego jest omówienie zadań instancji i organizacji partyjnych z realizacją wniosków wynikających z dyskusji przedjazdowej i uchwał VI Zjazdu PZPR.



Nowe agresywne akty USA przeciwko DRW

HANOI (PAP) Wietnamska Agencja Informacyjna opublikowała oświadczenie ministerstwa spraw zagranicznych DRW, potępiające nowe agresywne akty Stanów Zjednoczonych przeciwko Demokratycznej Republice Wietnamu.

Oświadczenie stwierdza, że 18 grudnia br. lotnictwo amerykańskie zbombardowało jedną z miejscowości w prowincji Nghe An i niejednokrotnie naruszyło przestrzeń powietrzną, w prowincjach Hoa Binh i Thanh Hoa. Pododdziały wietnamskiej Armii Ludowej strąciły 3 samoloty USA.

MSZ DRW kwalifikuje ten nalot jako poważne naruszenie suwerenności DRW i zobowiązań USA do całkowitego zaprzestania bombardowań Wietnamu Północnego.

W 65 rocznicę urodzin Leonida Breżniewa

WARSZAWA (PAP) W związku z przypadającą w dniu 19 grudnia br. 65 rocznicą urodzin sekretarza generalnego Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego — Leonida Breżniewa — Biuro Polityczne Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej przestąpił depeszę z serdecznymi życzeniami.



Uczestnikom naszej akcji „Zima na medal” proponujemy współpracę z Muzeum Etnograficznym w Krakowie. Zadaniem zastępców jest zapisanie najstarszych znanych w danym środowisku legend, pieśni i przysłów ludowych, a także opisanie obyczajów i zwyczajów związanych

„Wyprawa etnograficzna”

z okresem zimy oraz Nowego Roku. Zachęcamy również do poszukiwania starych świątek, obrazów, elementów szopek, szat przebraniowych, narzędzi pracy nie będących już w użyciu, haftów, elementów stroju ludowego itp. Wszystkich przedmiotów należy (DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

Telewizor dla dzieci

(Inf. wl.). Od wielu już lat „Gazeta Krakowska” sprawuje patronat nad wychowankami Państwowego Domu Dziecka nr 5 w Krakowie przy ul. Piekarskiej 4/6. Każdego roku z okazji Mikołaja podopieczni zespołu „Gazety” otrzymują prezenty.

Ostatnio 125 dziewcząt, od przedszkolaków do 20-letnich panienek, otrzymało nowy odbiornik telewizyjny marki „Granit 101”. Prezent został przyjęty z wielką wdzięcznością, a dziewczynki serdecznie dziękowały przedstawicielom zespołu „Gazety”. Dla dziennikarzy usmiech na twarzyczkach dzieci był wielką satysfakcją.



Uścieszliwione dzieci z Domu Dziecka przy ul. Piekarskiej 4 oglądają nowy telewizor. Fot. W. KLAG

mini TRYBUNA

Pochlebnie o pracownikach

4. XI. 1970 r. w ZUS (Kraków, Pędzichów 27), III p. pokój nr 306 dokonano wspólnie z mną przetłumaczenia lat pracy i okazało się, że drukuje mi 2 dni do 25 lat jako nauczycielowi.

Piszę ujęty sposobem zatłumaczenia mojej sprawy. W pokroju kilka młodych kobiet. Jedna wraz ze mną szuka omyłki w załączonych dokumentach. Obliczamy, przeliczamy — wszystkie pracownice samorzutnie włączają się do tego żmudnego zajęcia, pomagają. Omyłkę znaleźliśmy. Swoją sprawą zajmęm czas wszystkim pracownikom z tego pokoju, które nie miały obowiązku interesować się moimi kłopotami.

Przepraszam, podziękowałem i próbowałem odgadnąć z czego wynika taka postawa owego kolektynu. Dzięki pomocy tych młodych ludzi, lata mojej pracy zostały zakończone dla mnie korzystnie — przez specjalne wyjaśnienia pismo KOS Kraków.

23. XI. 1971 r. w pokoju nr 20, zatłumaczenia sprawę legitymacji ZUS. I tu spotkałem się z przyjęciem podobnym do opisanego wyżej. Na szczególną uwagę zasługuje fakt, że osoba zatłumaczenia moją sprawę znów okazała dużo dobrej woli i cierpliwości, świadcząca mi dodatkowe usługi, związane z wystawieniem legitymacji, aby formalnie stało się zadostępnym prawa, by dyr. ZUS bez zastrzeżeń mogła podpisać legitymację.

W oparciu o swój pełny staż pracy w szkolnictwie i ZNP uważam, że ten styl pracowniczy ZUS zasługuje na uznanie. Ciepły, wyrozumiały i cierpliwy sposób podjęcia pracowniczki ZUS do chorych, kalekich i wypracowanych ludzi, którzy z poszczególnych dyscyplin pracy przechodzą pod opiekę i pomoc ZUS — uważam za szczególnie ważny.

Należałoby sobie tylko życzyć, aby wszyscy, nie tylko ja, i nie tylko w tym, ale we wszystkich urzędach spotykali się z takim przyjęciem i przychylnością.

(E. P.) adres znany redakcji

Ośnieżone góry witają pierwszych gości

u progu sezonu popisali się wcale dobrą formą. Kursowały też oba wyciągi narciarskie na Hall Gąsienicowej i Goryczkowej. Piętnięcy w Tatrach dyżury ratowniczy GOPR nie musieli interweniować. Oby tak było przez całą zimę. Samo Zakopane jak się wydaje — jest dobrze przygotowane do przyjęcia kilkudziesięciu tysięcy wczasowiczów i turystów, którzy niebawem zjadą tu, by spędzić święta i Nowy Rok. Choć np. w działalności instytucji handlowych trudno wskazać jakieś rewelacje, niemniej nie powinno być większych kłopotów z zaopatrzeniem. Sklepy dostosowały godzinę otwarcia do potrzeb kupujących.

Komunikacja miejska już wczoraj uruchomiła wiele dodatkowych kursów, co znaczy, iż pod tym względem będzie lepiej niż było. O wiele lepiej niż w ubiegłych latach przygotowały się biura obsługi ruchu turystycznego; dyrekcja FWP i MOSTAW „Tatry”. Przygotowano wiele atrakcyjnych wycieczek, kuligów, zabezpieczono odpowiednią ilość sprzętu.

W sumie początek sezonu przebiega bez „zgrzytów” i Zakopane staje się prawdziwie „zimową stolicą”. W ciągu najbliższych dni wszyscy spodziewają się opadu śniegu, który stwarza właściwą i odpowiadającą nazwie miasta owarę. (STR)

Uchwała VI Zjazdu — obowiązująca dyrektywą

PROGRAM DZIAŁANIA

Ukazała się już w wydaniu broszurowym Uchwała VI Zjazdu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej „O dalszy socjalistyczny rozwój Rzeczypospolitej Ludowej”. Propozycje i zamierzenia kierownictwa partii zawarte w Wytężnych na VI Zjazd zostały wszechstronnie wzbogacone w toku dyskusji przedjazdowej w partii i w środowiskach ludzi bezpartyjnych. Wiele cennych wniosków padło również na zebraniach członków współzadających stronnictw ZSL i SD. Swą wiedzą i doświadczeniem rozszerzyli je działacze społeczni — robotnicy, chłopci, przedstawiciele świata nauki, twórcy i działacze państwowi, którzy zostali zaproszeni do zabrania głosu przez tow. Gierka — poprzez indywidualnie skierowane do nich listy i sekretarza KC.

Ten kapitał pomysłów, inicjatyw, obywatelskiego zaangażowania umożliwił delegatom na VI Zjazd podjęcie decyzji odpowiadających potrzebom i aspiracjom polskiej klasy robotniczej i wszystkich ludzi pracy. Decyzje te w postaci Uchwały VI Zjazdu są więc już dla wszystkich członków PZPR OBOWIĄZUJĄCYM prawem i dyrektywą działania.

Obecnie chodzi o to, aby — jak to powiedział tow. Gierka — z pełną konsekwencją i niezłomną wolą realizować wszystkie zadania zawarte w Uchwale, aby wzorowa dyscyplina i odpowiedzialność każdego towarzysza zagwarantowały wcielenie w życie ambitnego i trudnego programu rozwoju Polski, który opracował VI Zjazd.

Nie omawiając tu wszystkich działań tego programu, pragniemy podkreślić, że nie uornili on niczego z bogactwa przedjazdowej dyskusji. Ze konsekwentnie rozliczają dorobek partii i proces demokracji socjalistycznej, który dzięki postanowieniom VII i VIII Plenum KC zapoczątkował w naszym kraju okres dynamicznego rozwoju gospodarki, śmiałego przewidywania konserwatywności, zacofania i skostnienia myśli, jakie obserwowaliśmy przed grudniem ubiegłego roku.

Uchwała daje wszelkie szanse dalszego umocnienia produkującej roli klasy robotniczej

przywódtwa politycznego partii. Podnosi rangę rzetelnej pracy, która jest podstawowym warunkiem wykonania naszych planów. Nigdy chyba jeszcze nie powiadziano tak wyraźnie i dobitnie, jak to czytamy w Uchwale, o znaczeniu pracowitości, wiedzy i ideowości w polityce kadrowej. Kiedy zaś czytamy zdanie: „Należy wycofywać ze stanowisk ludzi nie legitymujących się dobrymi wynikami w pracy” — widzimy, z jaką stanowczością domaga się partia realizacji jej linii politycznej, w pełni pokrywającej się z wnioskami i postulatami wysuwanymi na zebraniach załóg robotniczych i konferencjach partyjnych.

Uchwała Zjazdu jest dokumentem obowiązującym dla każdej instancji, organizacji partyjnej i każdego członka i kandydata PZPR. Jest ona jednak równocześnie programem dotyczącym przyszłości całego narodu. Jej wcielenie w życie następuje będzie poprzez szereg konkretnych decyzji władz państwowych, gospodarczych, organów samorządowych i organizacji społecznych. We wszystkich tych ogniwach członkowie partii swoją postawą, pracą, wytrwałością, pewnością i odpowiedzialnością i biernością.

W TELEGRAFICZNYM SKRÓCIE Z kraju

(p) POD PRZEWODNICTWEM członka Biura Politycznego, sekretarza KC PZPR — Edwarda Babiucha odbyła się w sobotę w KC PZPR narada sekretarzy organizacyjnych Komitetów Wojewódzkich PZPR na temat aktualnych zadań i kierunków działalności politycznej Instancji i organizacji partyjnych w realizacji uchwały VI Zjazdu.

NA POSIEDZENIU sekretariatu QK FJN, który obradował w sobotę pod przewodnictwem prof. dr J. Groszkowskiego — omówiono inicjatywę wcześniejszego przeprowadzenia wyborów do Sejmu PRL oraz przedyskutowano najbliższe zadania FJN, wynikające z programu rozwoju Polski wytyczonego przez VI Zjazd Partii.

SWE DOROCZNE Święto obchodzili w sobotę 80-tysięczna rzesza pracowników przemysłu odlewniczego. Centralne uroczystości, w których uczestniczył wicepremier Fr. Kaim, odbyły się w Sreńnie.

PO 4-DNIOWYM pobycie, opuścił w sobotę Warszawę, udając się do Paryża, wybitny poeta chilijski, laureat nagrody Nobla — Pablo Neruda wraz z małżonką.

W KOMITECIE Nauki i Techniki w Warszawie podpisano protokół o współpracy naukowo-technicznej między Polską i Włochami.

PRZY NABRZEŻU Francuskim w Gdyni zamocował „Stefan Batory” po powrocie z kolejnego, ostatniego w tym roku, rejsu liniowego do portów kanadyjskich.

Ze świata

ZGROMADZENIE OGÓLNE Narodów Zjednoczonych 110 głosami, przy jednym wstrzymującym się, uchwaliło konwencję o zakazie prowadzenia badań, produkcji i gromadzenia zapasów broni bakteriologicznej i toksycznej. Zgromadzenie uchwaliło ponadto rezolucję wywołującą wszystkie państwa, aby zobowiązały się do wstrzymania dalszej produkcji i gromadzenia w celach wojennych szczególnie trujących substancji chemicznych.

W SOBÓTĘ po ciężkiej i długotrwałej chorobie zmarł wybitny poeta radziecki, laureat Nagrody Lenińskiej i państwowych nagród ZSRR, sekretarz Zarządu Związku Pisarzy ZSRR, Aleksander Twardowski.

BRITYJSKI PREMIER Edward Heath znajduje się na Bermudach, gdzie w poniedziałek i wtorek przeprowadził rozmowy z prezydentem USA — Richardem Nixonem. Tematyka spotkania obejmuje szeroki wachlarz problemów międzynarodowych.

SZEF SZTABU armii Izraelskiej, generał Bar Lew, analizując w niedzielę sytuację militarną na Bliskim Wschodzie oświadczył, że możliwość zawarcia pokoju z krajami arabskimi jest wyłącznie „teoretyczną” w praktyce równa się zero.

W SOBÓTĘ WIECZOREM doszło do krwawych incydentów w Północnej Irlandii. W wyniku dwóch eksplozji bomb cztery osoby poniosły śmierć.

PREMIER GRECJI Papadopoulos zniósł stan wyjątkowy na 2/3 obszaru Grecji. Zarządzenie nie dotyczy głównych miast w tym: Aten, Salonik i Pireusu. Stan wyjątkowy obowiązywał w Grecji od 1967 roku.

Narada w KW PZPR

Realizacja inwestycji — szybko i sprawnie

(Inf. wł.). Szybka budowa nowych obiektów przemysłowych gwarantuje nie tylko oszczędność czasu pracy, ale — co ważniejsze — skraca oczekiwania na uruchomienie nowoczesnej, tak potrzebnej w kraju produkcji. Przyspieszenie więc trwających budów jest zadaniem niezmiernie pilnym, któremu w niedługim czasie poświęcona zostanie narada inwestorów i wykonawców w KC PZPR.

W ubiegłą sobotę tematu temu poświęcono naradę w KW PZPR, w której uczestniczyli sekretarz KW Józef Łoś i kierownik Wydziału Budownictwa i Gospodarki Komunalnej KW Adam Lenczowski. W naradzie wzięli udział inwestorzy i wykonawcy 9 najważniejszych inwestycji przemysłowych naszego regionu, które powinny być oddane do eksploatacji w przyszłym roku. Z 7 tych przedsiębiorstw dotrzyma umownych terminów, w wielu wypadkach poważnie skracając cykle budowlane. W Zakładach Chemicznych w Oświęcimiu, w Tarnowskich „Azotach”, w kombinacie HIL — gdzie budowa

Krótko i ciekawie

„GWIAZDKOWA” PRZESZYŁKA
Na lotnisku w Amsterdamie celnicy znaleźli w świątecznych prezencjach z Bejrutu i Bangkoku 5 kg marihuany i 14 kg haszyszu. Narkotyki u kryjki były w pluszowym szalik i w chińskim parawanie.

NIECIERPLIWI

Z wzięcia w Vaesteraas (Szwecja) zbiegł ostatnio 33-letni więzień, który odsiadwał karę 2 miesięcy więzienia za różne kradzieże. Ucieczka nie udała się. Więzień przebywał na wolności zaledwie 15 minut i został ujęty przez straż więzienną.

Wypadek tej ucieczki nie byłby godny odnotowania, gdyby nie fakt, że kara uciekiniera kończyła się za dwa dni. Gdy go spytano, dlaczego uciekał, odrzekł: „nie mogłem się doczekać zwolnienia”.

Nowy dom wycieczkowy dla studentów UJ

Niezbyt bogata jest baza rekreacyjno-wycieczkowa krakowskich studentów dlatego też młodzież Uniwersytetu Jagiellońskiego z dużym zaangażowaniem powitała otwarcie — w minioną sobotę — nowego domu wycieczkowego „Małucha” w Szczawnicy. W świeżo odrestaurowanych i wyposażonych — kosztów ok. pół miliona złotych — pomieszczeniach już w okresie najbliższych ferii zimowych zamieszka 30 studentów. (amd)

Zima na medal

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1) Żyłwie najdokładniej narysować. Pamiętając o dołączeniu do wszystkich opisów i zapisów dokładnych danych o osobie, która udziała w wywiadzie, lub o miejscu, w których znaleźliście ciekawego eksponat.

Jeśli w danym środowisku nie zachowały się żadne zwyczaje i obrzędy, zadaniem uczestników naszej akcji będzie odzyskanie ciekawego starego obiektu architektonicznego, sporządzenie rysunku i opisu z podaniem adresu i nazwiska ewentualnego właściciela. Pomocą dla uczestników

„wyprawy etnograficznej” służą będą osoby starsze. Od nich bowiem można dowiedzieć się o starych zwyczajach i obrzędach, usłyszeć pieśni, u nich można spotkać interesujące przedmioty. Zebrane podczas „wyprawy etnograficznej” opisy, rysunki, teksty pieśni, należy wraz z meldunkiem przesać w terminie do 28 grudnia 1971 r. (liczy się data stempla pocztowego) pod adresem: Redakcja „Gazety Krakowskiej”, Kraków, ul. Wielopole 1, z dopiskiem na kopercie „Zima na medal”. (zg)

MELDUNEK

- 1. Zastęp (nazwa zastępu)
- 2. Imię członków
- 3. Melduje o wykonaniu zadania (podać tytułową nazwę zadania)
- 4. Imię i nazwisko zastępowego
- 5. Adres
- 6. Hufiec — powiat

Rzetelna praca przynosi efekty

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1) Końca budowie drugiej części walcowni. W ramach ruchu technologicznego uzyskano tu pierwsze ocynkowane rury. Uruchomienie całego obiektu, w myśl podjętych zobowiązań, przewidziane jest na 21. XII — dziesięć dni przed pierwotnie planowanym terminem. Przy realizacji inwestycji szczególnie wyróżnili się — mistrz Kazimierz Urban oraz brygadziści Mieczysław Kozera, Henryk Bielawski i Marian Rożek z Nowohuckiego Przedsiębiorstwa Instalacji Przemysłowych, kierownik robot Tadeusz Zak z „Elektromontażu”, mistrz Józef Kmetyka i brygadziści Tadeusz Okrzesik z „Mostostalu”, mistrz Stanisław Balon z Krakowskiego Przedsiębiorstwa Budowy Pieców Przemysłowych oraz mistrzowie Wacław

Gdań i Władysław Czechowicz oraz brygadziści Jan Combor i Kazimierz Opliwowski z Zarządu Budowlano-Montażowego III Przedsiębiorstwa Przemysłowego Budowy Huty im. Lenina.

Hasło „Pomocemy” znalazło również szeroki oddźwięk wśród załogi Krakowskiego Przedsiębiorstwa Robot Inżynierskich. Dla poparcia VI Zjazdu PZPR załoga KPRiI podjęła szereg zobowiązań, których wykonanie, zapewniło, szybsze niż planowano, przekazanie szeregu ważnych inwestycji. Jako pierwsza o wykonaniu zobowiązań zameldowała załoga oddziału produkcji pomocniczej. Do końca roku oddział ten wyprodukuje rury, płyty chodnikowe itp. wartości ponad 800 tys. zł. Z podjętych zobowiązań wywiązała się również pracownicy Grupy Robot nr 5, którzy przed terminem wykonali podłączenia wodno-kanalizacyjne i roboty drogowe na terenie Nowej Huty. (w)

Sytuacja na Półwyspie Indyjskim

W Dhace działa już nowa administracja

Zbrodnicza działalność „razakarów”

W Dhace stolicy Bengalu Wschodniego w niedzielę rano rozpoczęły działalność oficjalne urzędy. Na czele aparatu administracyjnego stanęli przedstawiciele władz Bangla Desz.

Nowa administracja zwróciła się przez radio do wszystkich obywateli z apelem o przystąpieniu do pracy, odnowienie gospodarczego i administracyjnego życia kraju.

Polijanci powinni stawić się niezwłocznie w miejscach swej poprzedniej służby. Jak wiadomo większość wschodnio-pakistańskich policjantów przyłączyła się do sił wyzwolenych Mukti Bahini.

Administracja poleciła oddziałom sił wyzwolenych Mukti Bahini, aby złożyły wszelką broń z wyjątkiem karabinów i zabrały się w specjalnie wyznaczonych obozach w okolicach Dhaki.

Nie wyznaczono jeszcze daty oficjalnej ceremonii w Dhace, która oznaczać będzie początek działalności rządu Bangla Desz na terytorium Bengalu Wschodniego. Tymczasowo w charakterze najwyższej władzy działa dowódca wojsk indyjskich we wschodnim sektorze generał J. Singh Aurora. General Aurora zaniem oficjalnego rzecznika będzie wykonywał swe obowiązki aż do czasu zakończenia operacji oczyszczenia terytorium z sił przeciwnika.

Zdaniem agencji Reutersa, w niektórych rejonach w pobliżu Dhaki nie wygasły jeszcze ogniska oporu tzw. grup „razakarów” — uzbrojonych osiedleńców z Pakistanu Zachodniego. W pobliżu jednego z takich ognisk oporu znalazłono zwłoki 125 osób — lekarzy, profesorów, pisarzy, nauczycieli. Wszyscy mieli związane z tyłu ręce. Zakłuto ich bagnami, zaduszone, bądź rozstrzelano.

Dwóch „razakarów” schwytych przez partyzantów Mukti Bahini przyznało, że z ręki ich współtowarzyszy zgłębili wspomniany wyżej przedstawiciele inteligencji.

Wygrywają pojedynek z losem

(Inf. wł.) Przed 15 laty Okręgowy Związek Spółdzielni Inwalidów w Krakowie zrzeszał 15 spółdzielni zatrudniających niespełna 5 tys. osób. Obecnie w regionie krakowskim nie ma powiatu, a nawet większej miejscowości, w której inwalidzi nie byłby zatrudniani. Krakowskie spółdzielnie inwalidów zaktualizowały swoje towne szeregi i liczą już 117 gniazd pracy nakładowej. W 32 spółdzielnie zrzeszają 19 tys. członków (w tym ponad 76 proc. inwalidów), a wartość ich produkcji wzrosła 10-krotnie i wynosi — 1.800 mln zł. Ludzie ciężko poszkodowani przez los znaleźli pracę i warunki do pełnej rehabilitacji psychicznej i fizycznej.

Rok 1971 w wyniku uchwały VII i VIII Plenum KC PZPR przyniósł duży aktywność szeregowych członków i pracowników spółdzielni inwalidów i ich organów samorządowych. Nastąpiła modernizacja szeregu starych zakładów pracy, wygospodarowano wiele pomieszczeń przeznaczając je na polepszenie warunków socjalno-bytowych. W tym też roku urządzono dwa nowoczesne urzędzone zakłady — w Tarnowie zatrudniające 500 osób i w Krakowie spółdzielnię „Hejnał” specjalizująca się w wyrobach z tworzyw sztucznych.

Poniżej do pracy w spółdzielniach kierowany jest duży procent inwalidów o niskich kwalifikacjach zawodowych. W tym celu bez zawodu, Związek rozwija działalność szkoleniową. Nauka odbywa się na kursach w szkołach przyzakładowych, prowadzone jest szkolenie przewoźnicze. Obecnie szereg inwalidów zdobywa wysokie kwalifikacje — dyplomy czeladnicze, mistrzowskie, niektórzy kończą wyższe studia.

Inwalidzi nowo przyjmowani do pracy przechodzą stosownie do ich potrzeb tzw. rehabilitację podstawową, mającą na celu stopniowe przygotowanie i przystosowanie do pracy oraz dobór odpowiedniego zawodu, adaptację w zakładzie i środowisku. W celu zapewne-

II rocznica Narodowego Frontu Wyzwolenia Wietnamu Północnego

Depesza z Polski

HANOI (PAP)

20 grudnia miały II rocznica utworzenia Narodowego Frontu Wyzwolenia Wietnamu Południowego. Rocznicę ta obchodzona jest w całym Wietnamie południowym — w miastach i osiedlach, w zgrupowaniach wyzwolenych ludowych sił zbrojnych, a szczególnie uroczystość na terenach wyzwolonych Wietnamu południowego.

Wyzwolenie tych terenów to największy sukces patriotycznej walki ludności południowowietnamskiej pod kierownictwem NFW. Głównym zadaniem patriotów południowowietnamskich jest obrona obszarów wyzwolonych. Zadanie to z honorem wykonuje Narodowy Front Wyzwolenia.

WARSZAWA (PAP)

Z okazji XI rocznicy utworzenia Narodowego Frontu Wyzwolenia Wietnamu Południowego przewodniczący OK FJN prof. Janusz Groszkowski przesłał depeszę do przewodniczącego prezydium KC NFWPP — Nguyen Huu Tho. W imieniu OK FJN i społeczeństwa naszego kraju przekazuje on w depeszy bohaterskiej ludności Wietnamu południowego — w szczególności, niedźwiedzi podzwrotnikowa oraz życzenia szybkiego, ostatecznego zwycięstwa, zbudowania niepodległości kraju i utratania pokoju.

Zgodnie z naszymi tradycjami walki wolnościowych i zasadami proletariackiego internacjonalizmu — głosi depesza — wyrażamy zdecydowane poparcie dla sprawiedliwej walki narodu wietnamskiego.



Wczoraj od godz. 10 we wszystkich sklepach miasta panował ożywiony ruch. Narzekał tym razem niewiele.

Także przy kasach nie tworzą się długie kolejki. Szybko obliczana należność daje powód do zadowolenia. Drobnym tym razem nie brakuje.

Fot. W. KLAG



Handlowa niedziela

(Inf. wł.) Wczoraj w Krakowie od samego rana panował ruch większy niż w dni powszednie. Mieszkańcy miasta i okolic całym rodzinami wybrali się po świąteczne zakupy, korzystając z „handlowej niedzieli”. Największe ożywienie notowano w domach towarowych „Jubilat” i „Kraakus”, ale nie brakowało również klientów w innych placówkach. Najwięcej kupowano artykułów spożywczych, ale do chłodni należały również artykuły przemysłowe, drobne upominki gwiazdkowe, konfekcja i obuwie. Kupowano firanki, dywany, zasłony, także obrusy, porcelanę i szkło stolowe. Niemal ruch panował w sklepach z zabawkami, galanterijnymi i perfumeryjnymi.

Trzeba powiedzieć, iż handel w zasadzie dobrze przygotowany był do zwiększonego ruchu. Znaczenie lepsze było zapotrzebowanie poszczególnych placówek niż w latach ubiegłych. Stosunkowo szeroki był wybór artykułów mięsnych i wędliniarskich — mimo że specjalistyczne sklepy tej branży były wczoraj zamknięte. Jeśli można by się na coś skarżyć, to przede wszystkim na brak owoców cytrusowych, z których na półkach spotkaliśmy prawie wyłącznie cytryny, z rzadka mandarynki. Dostawy większych partii tych artykułów spodziewane są w dniach najbliższych — mamy jednak nadzieję, że jeszcze przed świętami. Do chwili zamknięcia numeru naszego pisma nie

„Spotkania Krakowskie”

„Człowiek i przestrzeń” — to tytuł otwartej w sobotę w pawilonie wystawowym BWA ekspozycji prac artystów plastyków z całej Polski. Wystawa ta jest już czwartą z cyklu tzw. „Spotkań Krakowskich”. Przybyłych na wystawę gości, wśród których obecni byli m. in. sekretarz KW PZPR Andrzej Czyż i przewodniczący Prez. RN m. Krakowa Jerzy Pękala, dyrektor zespołu d/s plastyki Ministerstwa Kultury i Sztuki Franciszek Kudak oraz Włodzisław Bucek i Jan Szancenbach reprezentujący władze ZG ZPAP i Zarządu Okręgu w Krakowie — powitała dyrektor Krystyna Józkiewicz. W otwarciu wystawy uczestniczyli także konsul generalny Republiki Francuskiej w Krakowie Jean Honorat i konsul ZSRR Nikołaj Jaokławiczus a także goście z Krakowie kierownik Wydz. Kultury Rady Miejskiej w Moskwie Wiktor Azarov. Otwarcia ekspozycji dokonał Jerzy Pękala. (w)

Sobota i niedziela w Krakowie

Działacze PPR w Kuratorium

Kierownictwo Kuratorium Okręgu Szkolnego Krakowskiego w Krakowie spotkało się w sobotę z nauczycielami i pracownikami oświaty — b. członkami PPR. W czasie spotkania mowiono o problemach oświatowych uwzględnionych w programie PPR. Ponadto byli działacze PPR podzielił się z pracownikami KOS swymi doświadczeniami z pracy pedagogicznej. Spotkanie uprzyjemniły artystyczne występy młodzieży IV Liceum.

OHP w akcji letniej

W tegorocznej akcji letniej OHP wzięło udział prawie 88 tys. młodych. Pracowali oni przy budowie domów i obiektów sportowych, pomagali rolnikom, brali udział w akcji zaradkowania. W sobotę dokonano podsumowania ich pracy i trzeba przyznać, że ocena wypadła bardzo pozytywna. Zresztą najwomniejszym tego dowodem mogą być liczne odznaczenia. Srebrne Odznaki Ina. Janka Krasińskiego otrzymali Irene Orzechowska i Tadeusz Lasoń, brązowe — Władysław Górny i Jan Majcher. Ponadto wręczono 11 złotych oraz Srebrną i Brązową Odznakę OHP. Dyplomy uznania za swą pracę otrzymali hufce z Tarnowa, Chrzanowa, Nowego Sącza, Oświęcimia, Nowej Huty i Zywca. (n)

W Miechowie Powiatowa Trybuna Obywatelska

(Inf. wł.) O zainteresowaniu Powiatową Trybuną Obywatelską, która została zorganizowana w ub. sobotę w Miechowie, świadczą fakt nade-

Zwycięzcy konkursu „Nasza wieś bez pożaru”

(Inf. wł.) Podsumowaniem został konkurs pt. „Nasza wieś bez pożaru” organizowany przez Zarząd Wojewódzki ZMW, Zarząd Okręgu Woj. Związku OSP, przy współudziale Oddziału Wojewódzkiego PZU. Do konkursu zgłosiło się 281 kół ZMW i młodzieżowych drużyn pożarniczych.

Wojewódzka Komisja Konkursowa po rozpatrzeniu materiałów przedstawionych przez powiatowe komisje, przyznała: I miejsce Kółu ZMW w Rajbrocie pow. bocheński, II miejsce — Kółu ZMW w Pawli Śmiełkowskiej pow. żywiecki, a III — Kółu ZMW w Kokołowie pow. krakowski.

Zwycięzcy konkursu otrzymała nagrody w postaci umundurowania strażackiego, sprzętu świetlicowego i sportowego. (w)

Spadek ciśnienia wody

Miejskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji w Krakowie zawiadamia odbiorców wody, zamieszkałych w wyższych rejonach dzielnicy: Zwierzyniec, Stare Miasto i Kleparz, że z uwagi na konieczność wykonania pilnych prac remontowych w poniedziałek dnia 20 grudnia, w godz. 9-16, nastąpi spadek ciśnienia wody.

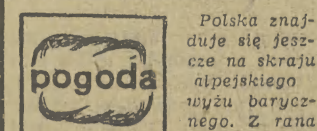
Ślubowanie ławników

(Inf. wł.) Od Nowego Roku, w krakowskim sądownictwie rozpoczynają pracę wybrani na okres czteroletniej kadencji ławnicy sądowi. W sobotę, w sali kina „Kijów”, w obecności przewodniczącego Prez. RN m. Krakowa — Jerzego Pękala i kierownika Wydziału Administracyjnego KW PZPR — Jerzego Kiley odbyło się uroczyste zaprzysiężenie. Równocześnie za dotychczasową działalność 43 osobom wręczono Złote i Srebrne Odznaki „Za pracę społeczną dla m. Krakowa” i „Za Zasługi dla ziemi krakowskiej”. 100 ławników zostało wyróżnionych dyplomami przyznawanymi przez ministra sprawiedliwości, zaś 53 otrzymało pisemne podziękowanie za trud i ofiarność włożoną w pracę na społecznej niwie. (tb)

sugestie

Propaganda wizualna — transparenty, plakaty, afisze, wykresy, spotykane na każdym kroku, stanowią istotny element naszej codzienności — spełnia naprawdę swój cel, jeżeli jest fachowa i oparta na znajomości psychologii i socjologii. Problemem propagandy wizualnej jest wydatowanie przez WAG w Warszawie kwartalnika „Sugestie”. Każdy jego numer zawiera publikację praktyczną i wybitnych artystów, fotografów, psychologów, socjologów, z zakresu teorii propagandy i metod właściwego posługiwania się różnymi formami informacji wizualnej. Systematycznie korzystając z pomocy „Sugestii” poznajemy na trafne posługiwanie się fotografią,

stosowanie prawidłowego literotwórczo, wykorzystywanie planów i szkieletów, urządzenie wystaw. W każdym numerze znaleźć można gotowe, do natychmiastowego wykorzystania, rysunki techniczne elementów wystawowych, wzory planów z prawidłowymi wykreśleniami itp. „Sugestie” można jeszcze zaprenumerować do 31. XII. br. Od czytelników indywidualnych prenumeratę przyjmują listonosze i urzędy pocztowe oraz Centrala Kolportażu „Ruch”, Warszawa, ul. Towarowa 28, konto PKO nr 16-10000. Instytucje i zakłady pracy, świetlice i kluby winny zamówić prenumeratę w oddziałach i delegaturach „Ruchu”.



Polska znajduje się na skraju alpejskiego wyciu barczycego. Z rana będzie mgliście i wystąpi zachmurzenie duże z lokalnymi przelotnymi rozpościeniami. Po południu, w związku ze zbliżającą się od zachodu zatonką niżową z frontem chłodnym, możliwy drobny deszcz lub mżawka, a w Tatrach śnieg. Temperatura najwyższa w dzień 4 do 7 st. najniższa w nocy około zera. Wiatry umiarkowane, okresami dość silne, południowe i południowo-zachodnie, a w Tatrach zachodnie. (gr)

Tow. mgr STANISŁAWOVI PIĘCIE
dyrektorowi Wojewódzkiego Zjednoczenia Przedsiębiorstw Państwowego Przemysłu Terenowego w Krakowie, składamy wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci OJCA.

Tow. STANISŁAWOVI PIĘCIE
dyrektorowi Wojewódzkiego Zjednoczenia Przedsiębiorstw Państwowego Przemysłu Terenowego w Krakowie, składamy wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci OJCA.

inż. Józef KASPROWSKI
długoletni pracownik Huty im. Lenina, kierownik Ośrodka Szkolenia Zawodowego Huty, zasłużony i ofiarny organizator szkolenia zawodowego załogi Kombinatu, oraz wychowawca kadr hutniczych.

W dniu 4 grudnia w sobotę rano, Miejska Stacja San-Epid ogłosiła przez radio niedzienny komunikat. Zalecała w nim ograniczenie używania wody wodociągowej do celów spożywczych, ze względu na skażenie jej związkami fenolu. W mieście nastąpiło zrozumiałe poruszenie, wielu ludziom przypomniał się zły smak herbaty, wielu czekało na objawy zatrucia, byli i tacy, którzy o niczym nie wiedzieli, aż do publikowania tej wiadomości w prasie. „Dziennik Polski” napisał w wydaniu niedzielnym: „Przeduroczną w godzinach wieczornych mieszkańców trzech dzielnic Krakowa: Zwierzynicza, Podgórze i Starego Miasta poczuł ostry zapach wody wypływającej z kranów w ich mieszkaniach, zaalarmowana tym faktem dyrekcja Miejskiego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji przystąpiła do natychmiastowego działania...”

W dniu 14 grudnia, po dziesięciu dniach od wypadku, włączono wręcz skazane ujęcie wodne do systemu wodociągowego miasta, Kraków otrzymał pełny dobowy limit wody, niebezpieczeństwo minęło. Jednak trzeba sobie zadać pytanie, jak mogło dojść do tego, że woda niezdatna do picia znalazła się w sieci wodociągowej, jak mogło dojść do tego, że dopiero użytkownicy stwierdzali złą jakość wody pitnej i alarmowali instytucje odpowiedzialną nie tylko za ilość ale i za jakość wody, którą serwuje się 600-tysięcznemu miastu.

Szukając odpowiedzi na to pytanie, idąc na ulicę Senatorską, gdzie mieści się w niezmiernie szacownym i starym budynku niemiecki szacownik i stara instytucja — Miejskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji. Ale nim zdolałam ubrać swoje pytanie w jako tako dyplomatyczną formułę, formułuje je sam dyrektor...

Jak do tego doszło...

że nieodpowiednia woda znalazła się w sieci kanalizacyjnej miasta? Jest w tym naszej winy, to znaczy pracowników wodociągów? Uważam, że społeczeństwo należy się takie wyjaśnienie. Ale woli prawdy to nie mieszkający nas alarmowali, gdyż 3 grudnia główny inżynier stwierdził, że z wodą jest „coś nie tak”. Podjął natychmiast decyzję. Ściągnął z domu obłast laboratorium, uruchomiono aparaturę badawczą, o godzinie 2 w nocy mieliśmy wynik badania. Skażenie fenolem wody z ujęcia (już wiedzieliśmy, że niesie ją ujęcie na Sance) wyniosło 0,9 mg fenolu w litrze wody. Stężenie w sieci było mniejsze — 0,045 mg. Procent ten nie mógł spowodować zatruc śmiertelnych, nie było zresztą zatruc fenolem notowanych przez Pogotowie, niemniej zawartość związków trujących wielokrotnie przekraczała dopuszczalne normy.

Zatrzymano natychmiast pobór wody z Sanki, zawiadomiono większe przedsiębiorstwa odbierające wodę o mogących zaistnieć niedoborach, zaczęto szukać źródła skażenia. Już o trzeciej rano dwóch pracowników — Zenon Papuga i Antoni Kuśnierz

poszli brzegiem Sanki, gdyż tylko w ten sposób pobierając co kilkadziesiąt metrów wodę i wachając ją, można było natrafić na miejsce zanieczyszczenia.

W tym miejscu dziennikarza musi zdumiewać metoda „na węch” i zadaje sobie pytanie, co by było, gdyby substancja rozpuszczona w wodzie była bezwonna, jej stężenie większe, a jej działanie...
W odległości 30 km od Krakowa pod wsią Zalas w pow. chrzanowskim wędrownicy natrafili na ławicę śniętych ryb. W ten sposób odkryli źródło skażenia.
Sprawców już także znamy z notatek prasowych. Są nimi pracownicy Przedsiębiorstwa Robót Kolejowych nr 9. Na polecenie swego kierownika wyłali do kanału burzowego 500 litrów ksylomitu — środka, którym impregnowali drzewo. Czy kierownik wiedział, że mają do czynienia z trucizną, czy zdawał sobie

może zredukować fenole, jeżeli ich stężenie nie przekracza 0,005 mg. Przy wyższych stężeniach jego wydatność jest za mała.

Poza tym to wszystko zastosowano do wody wiłanej potraktowanej jako potencjalnie brudnej. Ujęcie na Sance ma tylko filtr „pospieszny”, na którym woda pozostaje przez kilkanaście minut i bezpośrednio stamtąd trafia do sieci wodociągowej. Nie ma żadnych możliwości przeprowadzenia w tak krótkim czasie badań laboratoryjnych — badania na zawartość fenolu trwa 2 do 3 godziny, na inne wskaźniki czeka się 12 godzin, na badania bakteriologiczne do trzech dni. W takim czasie woda z Sanki gotuje się już w imbrakach w naszych mieszkaniach.

Całodobowy dyżur laboratorium wodociągów został utrzymany i będzie utrzymywany nadal. Zapoczątkował go chemik St. Barański owej

Kto sprowadza niebezpieczeństwo...

Rozmiary strat są jeszcze trudne do określenia. Trzeba było jednak wstrzymać produkcję Krakowskiej Chłodni Składowej w Zakładach Mięsnych, w Fabryce Kosmetyków „Miraculum”, w wielu zakładach cukrowniczych, gdzie nie można było użyć do produkcji cuchnącej wody. Z rozszerzenia w tytulu strat wystąpią do PRK-9 również Wodociągi. Sprawca całej sprawy został aresztowany. Będzie odpowiadał z art. 140 poz. 1 kodeksu karnego, gdyż „Kto sprowadza niebezpieczeństwo powszechne dla zdrowia lub życia ludzkiego albo mienia w znacznych rozmiarach powodując zanieczyszczenie wody, powietrza lub ziemi, jeżeli działał nieuwymyślnie podlega karze więzienia od lat 2 do 10”.

Zbyt rzadko jednak stosuje się ten paragraf. Wypadek, który wydarzył się w Krakowie, nie jest odcosobniony. Co jakiś czas alarmują opinię publiczną wiadomości o ławicach śniętych ryb płynących naszymi rzekami, mówi się o podskakaniu skażonych wód do studzien w obeliskach chłopskich. W tamtych przypadkach zagrożone było nieokreślenie „rodowidko biologiczne człowieka”, obecnie lekko myślnie narażone na niebezpieczeństwo wielkie skupisko miejskie. Nie dziwnego, że wreszcie uruchomiono sygnały alarmowe. Nie można działać tylko w kierunku zabezpieczeń, lecz przede wszystkim trzeba doprowadzić do świadczeń wszystkich użytkowników, całego społeczeństwa, wszystkimi środkami, nie wykluczając sankcji prawnych, że ścieki wodne nie są zlewiskami nieczystości, że stosowanie się do przepisów i postanowień mających na celu ochronę wód nie jest czymś i przez nikogo nie egzekwowanym wymysłem.

Jak dotąd ze zbytnią beztróską traktuje się te sprawy. Kiedy mówimy o zanieczyszczeniu naszych rzek — czy wszystkich zwracając się na wielkie zakłady przemysłowe, kombinaty chemiczne naszego regionu. Tymczasem okazuje się, że więcej szkody może spowodować niewielka garbarnia, pralnia chemiczna. TOS czy MBM, rolnik, wyposażony w środki chemiczne. Nie możemy bagatelizować faktu, że gdzieś zniósł wiatr do rzeki trochę środka toksycznego używanego do opylania pól uprawnych czy lasów. Ani przypadkowy wypływający w potoku przez rólnika beczki po płynie grzybobójczych. Właśnie szkodliwość takich drobnych działań trzeba uświadomić ludziom, gdyż bez tej świadomości żadne zabezpieczenia nie będą skuteczne. Trzeba stosować maksymalnie „przede wszystkim nie szkodzić”, a potem dopiero stosować urządzenia oczyszczające i zabezpieczające.

Sytuacja, która się wydarzyła w Krakowie, wprawdzie alarmująca, nie stanowiła jednak niebezpieczeństwa dla życia mieszkańców wielkiego miasta. Zastosowane obecnie środki i przewidywane w najbliższym czasie dalsze zabezpieczenia wyeliminują możliwość takich przypadków. Niemniej był to sygnał, który powinien dać do myślenia wszystkim użytkownikom wody.

'Z TĘSKNOTY ZA ŹRÓDŁANĄ

Anna Gorazd

sprawie, w jaki sposób należy obchodzić się z tym środkiem, oraz czym grozi przedostanie się jej do wody pitnej? Z racji swojej funkcji i kwalifikacji powinien być wiedziec, ale to ustala dopiero dalsze dochodzenia i określić uzasadnienie wyroku sądowego. Nie uprzedzamy faktów.

W każdym razie o ósmej rano wysłani pracownicy Wodociągów przesłali pierwszy meldunek, zawiadomiono San-Epid, władze terenowe. Przepuszczano przez sieć maksymalnie ilości wody, aby wypłukać tamtą niepożądaną. Zresztą niecałe miasto było zagrożone, a nawet nie owe wymienione trzy dzielnice, choździło przede wszystkim o Półwiec Zwierzyniecki, najbliższe ujęciu na Sance.

Nie pomogą szczerze chęci...
O godzinie 14 w dniu 3 grudnia próba laboratoryjna (regulaminowa próba) dała idealny obraz pobieranej wody. O godzinie 22 obraz ten uległ radykalnej zmianie. Jak zatem pracowało laboratorium w międzyczasie? Nie pracowało w ogóle. Według zastrzeżeń wymogów sanitarnych wodociągi krakowskie mają obowiązek badać stan wody pitnej podawanej miastu 2 (słownie: dwa razy) w tygodniu. Praktycznie — pobiera się wodę do badania 4 razy w ciągu doby, a bada raz dziennie. Pobór wody następuje z kilku źródeł, z wielkiego ujęcia na Wiśle, ujęcia na Rudawie i na Sance. Ujęcie wiślańskie posiada osadnik, a udatinujące wody następuje poprzez przepuszczanie jej przez filtry powolne, gdzie woda jest ozonizowana. Ale ozonizator (jedyne!) zamontowany w studni zbiorczej

feralnej nocy z piątku na sobotę ani przypuszczając, że teraz będą pracować „na pełny zegar” już stale. Trzeba docenić obywatelską postawę całej załogi laboratorium, która bez ociągania stanęła do pracy, nie pytając nawet o ekwiwalent finansowy. W ten sposób maksymalnie zmniejszono możliwość przedostawania się zanieczyszczeń do sieci, ale jej nie wyeliminowano. Sytuacja, która zaistniała, nie można bezwzględnie wykluczyć.

Te plany trzeba szybko zrealizować!

W tej chwili buduje się osadnik dla wód pobieranych z Sanki — będzie to magazyn wody niezbędnej dla jednodniowej produkcji. Zmniejszą to również istniejące zagrożenie. Jeśli nawet w wodzie znajdują się szkodliwe substancje, to zostaną one rozcieńczone w większej ilości. Niemniej ważną sprawą jest uzyskanie dla Krakowa autoanalizatora. Kilka takich stacji działa na terenie Polski, jedna z nich nawet na Wiśle powyżej Krakowa, wpragnięcie się w system międzynarodowych badań naukowych nad stanem wód w Europie. Faktyczne zastosowanie mogą mieć własne stacje automatyczne w wodociągach.

Projektuje się również zastosowanie bardzo dobrej metody oczyszczania wody przy pomocy węgla radioaktywnego. Te wszystkie zamierzenia należy jednak zrealizować dość szybko, gdyż jak wiadomo, w najbliższych latach Kraków zacznie pobierać wodę z Raby, a wówczas wszystkie inwestycje będą spóźnione.

POWAT NA „PIĄTKĘ“!

Już siedmiokrotnie dzenia? — spytałam kierownika PZDL w Krakowie Ryszarda Jabłońskiego.
— W ciągu ubiegłych lat wypracowaliśmy dolo-katę w Polsce. Przez zawdzięczamy Nowohuckiemu Przedsiębiorstwu Transportowemu Budowy HIL.
— To prawda, pracownicy tego przedsiębiorstwa tak od lat wciągnęli się do budowy dróg, że uważają te sprawy za swój społeczny obowiązek — dodał zastępca przew. Prez. PRN Mieczysław Wilk.
W ten sposób, dzięki właściwej postawie społecznej tysięcy ludzi, wydłużają się dobre drogi, które przecież służą wszystkim.

nicy, organ zajmujący czyn głównie w soboty i niedziele. Czasem pracujemy także w nocy. W bieżącym roku mamy na koncie 36 niedziel. Dużo zawdzięczamy Nowohuckiemu Przedsiębiorstwu Transportowemu Budowy HIL.
— To prawda, pracownicy tego przedsiębiorstwa tak od lat wciągnęli się do budowy dróg, że uważają te sprawy za swój społeczny obowiązek — dodał zastępca przew. Prez. PRN Mieczysław Wilk.
W ten sposób, dzięki właściwej postawie społecznej tysięcy ludzi, wydłużają się dobre drogi, które przecież służą wszystkim.

KRYSTYNA MĄDKI



Widok aż siedmiu Mikolajów naraz oznacza, że nasz handel znajduje się w światowej ofensywie. Zyczymy więc miłych i dobrych zakupów. CAF — Fot. Moroz

Z FILHARMONII

Pozegnanie starego roku

Pracownicy spędzili sprawozdawczy i recenzentni muzyczny ubiegły tydzień. W sumie odbyło się pięć ważnych imprez muzycznych, a wśród nich dwie — Wieczór Wawelski oraz koncert z cyklu „Z muzyką, o muzykę” — w jednym dniu o tej samej nienal porze. Mustatem było podzielić swój czas między te dwa, interesujące wieczory. Udało mi się wstąpić do całego programu zaprezentowanego przez Solistów z Zagrzebia w wawelskich kolumnach, oraz spory fragment „Obrazów z wystawy” Musorskiego-Ravela, znakomicie poprowadzonych przez Maurice'a Suzana Wolatynia jednak, aby szlachetnie rywalizacja o obu instytucji przybrała w przyszłości inne, czysto artystyczne formy. I bynajmniej nie chodzi mi tu o własne zdrowie (bo serce mam jeszcze młode i mocne), lecz o interes koncertowych słuchaczy, z których wielu chętnie uczestniczyłoby w obu imprezach. Wydaje mi się, że muzyka nie jest jeszcze spopularyzowana w naszym społeczeństwie do tego stopnia, abyśmy mogli sobie pozwolić na takie lukusy.

z punktu widzenia najrozszerzonej krytyki, tych, jakie narzuca europejska czołówka tego typu zespołowi.
Krakowska orkiestra filharmoniczna wpisała zań na swoje tegoroczne konto kolejni, interesujący i dobry wykonawcy koncert z cyklu „Brahms”. Poprowadził go Zbigniew Chwedeć, jako solista wystąpiła zaś Wanda Wilkomirska, wykonująca bardzo pięknie Koncert skrzypcowy D-dur op 77 J. Brahmsa. Była to interpretacja mądra, bardzo logiczna w swej linii ekspresyjnej, świetnie ukazująca rozmaite oblicza tej muzyki — patos, dramatyzm, pastorałność, subtelny liryzm. Część środkowa — Adagio — zachwycała mnie swym niezwykłym uduchowieniem, głębią ekspresji, delikatnością brzmienia cudownie rozwijającej się frazy skrzypiec. Akompaniament orkiestralny w całości trochę nie dopisał, był za mało dynamiczny i ekspansywny.
Bardzo ciekawie zaprezentowały się natomiast dwie skrajnie pozytywne programy „Tocatta” Szabelskiego i VII Symfonia Beethovena. Zbigniew Chwedeć jest dyrygentem o szalonym poczuciu efektu orkiestralnego i wzorowej dyscyplinie metronometrycznej. Wydaje się, iż pod tym kątem dobrany program, świetnie odpowiadał jego temperamentowi. Blyskotliwy utwór Szabelskiego pełne dźwiękowej finezji szczerze beethovenowskiej symfonii i jej żywiołowy finał — to najeffectowniejsze punkty przedstawionego przeszerperatorium.
Krakowska Filharmonia pokonała wcale rok 1971 optymistycznym akcentem. Po trzech miesiącach nowego sezonu, można pokusić się o prognozę, iż będzie on chyba ciekawszy od poprzedniego i ciekawie zapisze się w dotychczasowych dziejach instytucji.

LESZEK POLONY

naszych potrzeb importowych. W tej sytuacji nasz eksport wymaga krytycznej analizy, w oparciu o którą będzie można urealnić główne założenia jego rozwoju do 1975 roku jak i na dalsze lata.

POTRZEBA PROGNOZOWANIA

W roku bieżącym i przyszłym, obok przedsięwzięć o charakterze doraźnym, związanych przede wszystkim z realizacją zadań planowych i maksymalnym wykorzystaniem rezerw ponadplanowego eksportu, winno się opracować

TWORZYMY PRZEMYSŁ EKSPORTOWY

Z tych względów główny nacisk należy położyć na rozwój specjalistycznych, eksportowych gałęzi

mgr Jan Łukasik

dyrektor krakowskiego oddziału Polskiej Izby Handlu Zagranicznego

KRAKÓW PRZED REWOLUCJĄ NAUKOWO-TECHNICZNĄ

(CIĄG DALSZY ZE STR. 1)

Ich przyczyną tkwią w niewłaściwych układach strukturalnych, w modelach zarządczych itd. Na tym podłożu też doszło do poważnych wypadków polityki kadrowej. Chorobą nauki polskiej jest stagnacja kadrowa. Spowodował ją brak dróg krażenia kadrowego między poszczególnymi planami — niedrożność kanałów ułatwiających ruch, wymłanie, swobodny przepływ tej najważniejszej energii. Stąd m. in. te zastopowane mechanizmy szybkiego wzrostu młodego nabytku naukowego — zwolnienie procesy jego dojrzewania i awansu.

W Krakowie zjawisko to wystąpiło niezmiernie silnie odbijając się np. ujemnie na stanie poziomu kadry pracującej w instytutach resortowych i placówkach zaplecza przemysłowego. Rozwiązanie tych problemów, to sfera spraw tak dziś decydujących jak unowocześnianie niewydolnego już systemu organizacyjnego i doskonalenie form zarządzania. Kraków ma wszelkie dane by podjąć to zadanie, zaproponować nowe wzorce strukturalne i zasady ich sprawnego funkcjonowania. Nikt dotąd w nauce polskiej nie zgłosił takiej inicjatywy.

Planując przyszłość ośrodka krakowskiego trzeba rozpatrywać też jego możliwości w kontekście tych nowych sytuacji jakie już zaistniały w rozwoju naszego ruchu naukowo-edykacyjnego. Na przestrzeni ostatnich lat przybyło kilka nowych placówek szkolnictwa wyższego. Aczkolwiek proces ich emancypowania się nie przebiega równomiernie — pora zastanowić się nad podziałem ról w zakresie kształcenia kadry specjalistycznej. Jest rzeczą oczywistą, że nowo powstałe placówki służące będą głównie celom upowszechniania studiów wyższych. Z kolei zakłada się, iż eksploatacja w dziedzinie świadczeń dydaktycznych takiego ośrodka jak Kraków nie będzie już zbytnio wzrastać. Powinien się on natomiast przekształcać w ośrodek kształcenia kadry na najwyższych poziomach: na studiach magisterskich, podyplomowych i doktoranckich. Zreformowanie tego cyklu (wybór kierunków, koncepcji programowych, metodyki prowadzenia poszczególnych form studiów) i zsynchronizowanie go z zasadami polityki kadrowej — to następne zadanie na wielką skalę (mówił o nim niedawno wiceminister OIŜ Wit Drajlich). I znowu — nie podjął się go dotychczas żaden decyzyjny organ w kraju. A jest to ten rodzaj inicjatywy, który państwo zapewni daleko idące poparcie jako propozycjom merytorycznym o znaczeniu rozstrzygającym. Pierwszy krok w Polsce uczyniła w tej dziedzinie krakowska Wyższa Szkoła Pedagogiczna przystępując do wielkiego eksperymentu: wypracowania nowoczesnego modelu strukturalnego i programowego kształcenia kadry nauczycielskiej poczynając od stopnia zawodowego na poziomie studiów doktorańskich kończąc.

Ruch odnowy w nauce zaczął się najszybciej formować w obrębie uczelni wyższych. One pierwsze najsilniej zareagowały na nowe bodźce, na zmianę klimatu. Stały się więc

głównym ogniskiem myśli krytycznej i postulatycznej. Uczelnie wyższe — organizmy skomplikowane, wielocłonowe — funkcjonujące różnie służby i funkcje, najbardziej bowiem ucierpiały wskutek biurokratycznych skostnień, wad, nieprawidłowości jakie wystąpiły na polu uprawiania działalności naukowej-badawczej i edukacyjno-wychowawczej. Działając na wielu płaszczyznach, prowadząc w ruchu łączności nauki z praktyką, wiodąc prym w dziedzinie kształcenia kadry na wszystkich szczeblach — zyskali rozległy pogląd na całość spraw nauki i systemu krzewienia wiedzy. Toteż od ich inicjatyw, ulepszeń dokonywanych w obrębie właściwych im struktur i metod zarządzania wewnętrznego w dużej mierze zależy format i zasięg problemowego programu rozwojowego krakowskiego zagłębia nauki.

Napór krytyki wzrasta. Nadal bowiem istnieje silnie odczuwana potrzeba gruntownego poznania wszystkich mechanizmów, które zakłócają przebieg procesów rozwojowych. To zresztą klimat nastawiony umysłowy i znamienych dla okresów poważnych przesileń. Jesteśmy więc świadkami, jak na podłożu tego ruchu powstaje wiedza o stanie nauki i oświaty polskiej w aspekcie tych funkcji, jakich wymaga cywilizacja przełomu wieku XX i XXI — jak wybrała się znowu do zagadnień nowoczesnej polityki naukowej, wprawdzie podporządkowanej ale równocześnie i determinującej kierunki ogólnej polityki bytowej kraju.

Dostrzega się jednak w tym nurcie pewne niepokojące pęknięcia. W wielu wypadkach krytyka nie wychodzi poza opis zjawisk, rejestracje znanych skutków, powtarzanie tych samych faktów. Jej ton miejscami brzmi pusto, nie przebiega z niego energia działania, która skraca drogę od wniosku do czynu. Często nie dochodzi nawet do formowania wniosków. A są przecież sprawy, które można już porządkować, zmieniać na lepsze, jako że większość rozwiązań zależy od samorządowych postanowień. Jednostek naukowo-badawczych i naukowo-dydaktycznych. Wydaje się, że wieloletni nawyk kierowania i wycekiwania na zarządzania „odgórne” wstrzymuje lot inicjatywy. Próbowanie nowej drogi często jest jeszcze zbyt skromne — bez większego rozmachu.

Wrażenie to potęguje się, gdy schodzimy w kraj spraw dotyczących związków nauki z praktyką — czyli tych, które są rdzeniem nowej struktury stosunków zapowiadanych pod postacią rewolucji naukowo-technicznej. I właśnie w tym miejscu zauważa się jakieś głębokie pęknięcie, zasadniczy niedowład dyskusji. Owszem — myśl krytyczna zdaje się i tu nie tracić swej giętkości w wykrywaniu przyczyn i objawów. Przywraca się rzeczym i problemom właściwe im proporcje oraz znaczenia. Proste myślenie krytyczne, z których wynikały błędne zasady postępowania. Są to sprostowania ważne i istotne — rewidują dotychczasowe kryteria, na których opierały się nie najlepsze schematy współpracy nauki z praktyką.

MARIA SZELINGOWSKA

na będzie zmienić niekorzystną naszego bilansu handlowego strukturę towarową i geograficzną polskiego wywozu.

Oznacza to również dla władz regionu krakowskiego konieczność stosowania w szerszym niż dotychczas stopniu preferencji dla zakładów eksportowych w zakresie rekonstrukcji technicznej, wzrostu zatrudnienia itp.

Zgodnie z przyjętymi w Krakowie i w województwie kierunkami rozwoju przemysłu, które zapewniają też poprawę struktury produkcji eksportowej, preferencjami winny być objęte głównie zakłady przemysłu elektroma-

rzystane w większym, niż dotychczas stopniu dla dalszej aktywizacji eksportu. Tymczasem większość dotychczasowych kontraktów specjalizacyjno-kooperacyjnych to jednorodne, stosunkowo drobne dostawy prostych elementów wg dokumentacji kontrahenta zagranicznego.

Ten stan rzeczy musi niepokoić i dlatego należy zdawać sobie sprawę z faktu, że bez ścisłej, współpracy kooperacyjnej — szczególnie z firmami krajów kapitalistycznych rozwiniętych — nie będziemy mogli zbyt szybko poprawić struktury eksportu naszych maszyn i urządzeń. Pomimo, że problem kooperacji nie jest nowy, zamierzenia w tym zakresie nie były dotąd dostatecznie i konsekwentnie programowane i realizowane. Był to wynik nie tylko braku podziału kompetencji i odpowiedzialności za to zagadnienie między przemysłem i handlem zagranicznym, ale i braku koncepcji i konsekwentnego działania.

Na dotychczasowy słaby rozwój kooperacji rzutuje również brak doświadczenia w prowadzeniu akwizycji i negocjacji oraz samej realizacji kooperacji przez przemysł. Kooperacji nie należy jednak traktować jako działalności dodatkowej obok tradycyjnej sprzedaży, i nie można nią zastępować podstawowej produkcji eksportowej. Przygotowywana obecnie przez rząd nowa uchwała o rozwoju kooperacji z zagranicą ma na celu właśnie zapewnić efektywność tej nowej działalności w naszym handlu zagranicznym. Wydaje się również, że obecna integracja organizacji aparatu przemysłu i handlu zagranicznego winna sprzyjać rozwojowi kooperacji międzynarodowej. Należy oczekiwać, że sprawy krakowskiego eksportu znajdą również miejsce w opracowanym obecnie kompleksowym programie rozwoju ziemi krakowskiej.

KONCEPCJA ROZWOJU EKSPORTU W REGIONIE KRAKOWSKIM

nową długofalową koncepcję rozwoju eksportu. W pracach tych wyłącznie powinny brać udział — obok zakładów przemysłowych, ich jednostki nadrzędne tj. zjednoczenia i branżowe związki oraz centrale handlu zagranicznego.

produkcji w zakładach, wchodzący w skład „Klubu eksporterów”, a także w innych większych zakładach przemysłowych w których jest znaczny odsetek produkcji eksportowej. Zakłady te winny być otoczone szczególną opieką i pomocą w zakresie inwestycji, surowców, wyposażenia i nowoczesny park maszynowy itp.

KOOPERACJA — WAŻNA DZIEDZINA

Jednym z podstawowych elementów programu rozwoju eksportu w regionie krakowskim w nadchodzących latach winno być nadwyżek produkcyjnych. Przeciwnie — dążyć trzeba do tworzenia gałęzi produkcji eksportowej z prawdziwego zdarzenia np. wybrane gałęzi przemysłu, wytwórcze i nawet wydziały specjalistyczne w poszczególnych fabrykach. Tylko w oparciu o specjalistyczny przemysł eksportowy moż-

Zdecydowane zwycięstwo pięściarzy

Polska - Rumunia 14:8

Siodme zwycięstwo odnotowali w tym roku reprezentanci w boksie zwyciężając w Opolu silny zespół Rumunii 14:8.

Sukces naszych reprezentantów jest w pełni zasłużony i mógł on wypaść jeszcze bardziej efektownie, gdyby nie młynowy werdykt naszego sędziego w wadze półśredniej w którym sędziowie wytypowali zwycięstwo Rumuna Popa nad Sobczakiem. Nasz bokser przez niemal dwie rundy miał zdecydowaną przewagę, a w pierwszym starciu - walka miała nawet jednostronny przebieg. Polak panował zdecydowanie i wypracował sobie wyraźną przewagę. Nasz reprezentant przegrał trzecią rundę lecz było to za mało, aby Rumun mógł odrobić poniesione punktowe straty. Ta walka nie była jednak pojedynkiem nr 1. Na najwyższym stopniu razem zasłużyli spotkań:

bermanna lecz zwycięstwo dla pięściarza rumuńskiego wytypował jego rodak. Stachurski przegrał w III starciu na skutek poddania go przez sekundanta z Mastacem. Gortat zwyciężył w II starciu na skutek przewagi Stumpa i Treła wygrał 2:1 z Alexem.

Mówili o meczu:

LASZLO PAPP: mecz stał na dobrym poziomie był ciekawy, a kilku pięściarzy zademonstrowało wysoką klasę. Macie dobrą drużynę. Choć wydaje mi się że nie wszyscy ujawnili pełnię swoich możliwości. Bardzo podobał mi się Gortat, który wygrał na podanego następcę Zbligniewa Pietrzykowskiego. Zaimponowali mi również Szczepański i Tomczyk.

FELIKS SZTAM: polscy bokserzy dobrze przygotowali się do tego meczu, choć nie wszyscy spali się tak, jak się spodziewałem. Cieszy mnie wysoka forma Gortata, ale i on musi solidnie popracować nad pracą nóg. Duże braki techniczne ma Sobczak, który zdobył nieco mądrzejszy uścisk niż w walce wygrał. Stowarzyszenia należą się Szczepańskiemu. W drużynie gości uleciał talentem błysnąć Dobrescu.

HENRYK NOWARA: cieszy mnie bardzo zwycięstwo z tak groźnym przeciwnikiem. Z postawy uleciał się pięściarzem zadawalony. Porażka Stachurskiego przed czasem to również efekt pewnego osłabienia po przebytej grypie. Nasze udomowienie przy tym, że tytuł ulemistrza Europy zdobył w Madrycie nie przypadkowo. Bardzo dobrze walczył Gortat i Rożek. Nie mam pretensji do Sellina i Pierwienickiego. Przegrali, ale mieli za przeciwników doskonałych bokserów.



Z meczu o mistrzostwo I ligi w siatkówce mężczyzn pomiędzy „Skrą” Warszawa i „Hutnikem” Nowa Huta. Ruszczyński z „Hutnika” w efektywnym wysoku ścina serwowaną piłkę. W głębi jeden z najlepszych zawodników meczu Szkutnik z „Hutnika”. Fot. W. KLAG

Druha reprezentacja przegrywa

W Galati, nazywanym rumuńską Nową Huta, rozegrano wczoraj międzynarodowe spotkanie bokserów drugiej reprezentacji Rumunii i Polski. Wygrała Rumunia 16:8. Wyniki (na pierwszym miejscu gospodarze): Genes wygrał z III rundzie na skutek przewagi z Orsztem, Cajan pokonał niezastępowanego 2:1 Lechowskiego, Ivan wygrał z Morsulem, Amazoroale pokonał Galazkę, Ciochina przegrał z Zeleznakiem, Fugas przegrał w I rundzie (przewaga) z Brylem, Hodosan wygrał niezastępowanego 2:1 z Zakrzewskim, Mocanu pokonał Petryszyna, Cojocaru otrzymał punkty bez walki, ponieważ chorą Kowalczyka lekarz nie dopuścił do walki, Constantinescu przegrał w I rundzie z powodu kontuzji z Draganem, Iancu znokautował w pierwszej minucie walki Gerleckiego.

Rumuni wystawili przeciwko II reprezentacji Polski b. silny zespół w którym znalazło się kilku pięściarzy normalnie boksujących w I rundzie. Polscy bokserzy starali się przeciwkować b. zaciekły opór. Gdyby nie dwa niezgodne z tym co się działo na ringu werdykty porabiające zwycięstw Lechowskiego i Zakrzewskiego, wynik powinien brzmieć 12:10 dla Rumunii. Szczególnie jaskrawa była powódka w walce Hodochon - Zakrzewski. Wielokrotny reprezentant Rumunii był dwukrotnie iluzorycznie i niewiele brakowało, aby przegrał tę walkę przed czasem.

Gimnastycy Krakowa przegraly z Bratysławą

W Andrychowie odbyło się wczoraj tradycyjne spotkanie gimnastyczne kobiet Kraków - Bratysława. Minimalne zwycięstwo zaważyło sobie zawodniczki słowackie zwyciężając Kraków - 180,80:180,50 pkt. Indywidualnie pierwszym miejscem podzieliły się Sosna (Kraków) i Michalcova (Bratysława), które zdobyły po 37,75 pkt. Trzecie miejsce zajęła młoda zawodniczka Krakowa Ornat - 36,20 pkt.

Ciekawostki olimpijskie

W Sapporo nastąpiło otwarcie metra. Linia długości 12,6 km połączy centrum miasta z wioską olimpijską Makomanai, gdzie mieszkać będą uczestnicy zimowych igrzysk. Jedną trzecią linii prowadzi pod ziemią. Metro w Sapporo jest jednym z najnowszych w świecie - zastosowano tu nowe urządzenia klimatyzacyjne, na odcinkach namiastkowych tuneli, który chroni przed opadami oraz mrozem.

W okresie reguł olimpijskich w Kiloni 3 i 3 września 1971 r. odbył się wielki pokaz zapłowania. Zademonstrowane zostaną także stare śmigłowce. Wszystkie bilety na pokaz zostały już wyprzedane. Impreza wzbudziła wielkie zainteresowanie wśród zawodników zełgarni.

Zeglarska 50 krajów staną na starcie regat olimpijskich w Kiloni. Jest to rekordowa ilość zespołów. Dotychczas najliczniej obsadzonymi regatami były zawody olimpijskie w 1960 r. w Neapolu. Wzięło w nich udział 48 krajów.

Okolo 10 mln marek otrzymała komitet organizacyjny igrzysk olimpijskich w Monachium od firm, które otrzymały zezwolenie na używanie olimpijskich emblematów w celach reklamowych. Dotychczas sprzedano 700 licencji.

Wielka popularność cieszy się maskotka olimpijska. W Kiloni sprzedano już do 100 krajów. W nakładzie 100 tys. egz. przygotowano olimpijskie noty dla tutejszych autografów.

Z okazji igrzysk ukazały się w sprzedaży pamiątkowe medale, monety, torby sportowe, breloczki, puchary, popielniczki, a także tapety i dywaniki z symboliką olimpijską.

Toto-lotek

3, 4, 8, 32, 39, 49, dod. 48

Lajkonik:

8, 27, 29, 32, 36, dodatkowa 20, Końcówka banderoli 2726.

„Karolinka”

18, 23, 26, 38, 44, dodatkowa 7, Końcówka banderoli 89284

Awans koszykarzy Wisły i Korony w P.P.

Drugi turniej koszykówki mężczyzn w ramach rozgrywek o Puchar Polski rozegrany w Krakowie przyniósł zespołom krakowskim Wisłę i Koronę awans do 1/16 pucharu. Zespół Wisły był w tych spotkaniach poza konkurencją. W sobotę Wisła odniosła zwycięstwo nad ROW-em Rybnik 94:79 (50:36). Najwięcej punktów dla krakowian zdobyli: Langiewicz 38, Gardzina 29 i Łęcki 13, dla Korony: Baron 19, Wielebnowski 16 i Międzik 10.

Mecz Baildon - ROW zakończył się zwycięstwem Baildonu 103:100 (54:47).

W drugim spotkaniu Korona doznała porażki z Baildonem 86:91 (33:42). Zespół krakowski zagrał bez polotu i mało skutecznie. Szkolne błędy wykorzystywali ambitnie walczący koszykarze Baildonu i odnieśli zwycięstwo różnicą pięciu punktów. Sukces ten nie zapewnił im jednak awansu do dalszej rundy pucharowych spotkań, gdyż Korona w pierwszym turnieju w Rybniku odniosła dużo wyższe zwycięstwo.

Wczoraj Wisła pokonała wyśoko Koronę 101:69 (34:36).

Spotkanie działaczy motorowych z przedstawicielami władz Krakowa

W salach Klubu Dziennikarzy w Krakowie odbyło się w sobotę spotkanie aktyw krakowskiego Klubu Motorowego Dziennikarzy z przedstawicielami władz miasta i województwa. W spotkaniu wzięli udział: Włodzisław Wójcik, kierownik kulturalny przy Urzędzie Województwa, Stanisław Wójcik, kierownik przy Urzędzie Województwa, Władysław Wójcik, kierownik przy Urzędzie Województwa, Władysław Wójcik, kierownik przy Urzędzie Województwa, Władysław Wójcik, kierownik przy Urzędzie Województwa.

Wobec wieloletniej oceny pracy klubu było wreczenie podczas spotkania zasłużonemu działaczom Klubu 3 złotych odznak „za zasługi”.

Perspektywy planu na lata 1971-75 przewidują, że średnie spożycie wzrośnie o 1/3. Dostatniejsze życie oznacza też zwiększone potrzeby m.in. na nowe formy rekreacji, wypoczynku po pracy. Można się spodziewać, że ukształtuje się nowy styl spędzania czasu wolnego. Tym bardziej, że po 1975 r. będzie możliwe powszechne skrócenie czasu pracy do 42-43 godzin tygodniowo.

Zgodnie z postulatami wysuwanyymi w przedzjazdowej dyskusji, VI Zjazd postanowił zwiększyć dotacje na ochronę zdrowia, szkolnictwo wszystkich szczebli, kulturę oraz sport, turystykę i wypoczynek, jako że były to dziedziny dotychczas zaniedbane. Wydatki państwa w bieżącym 5-leciu na te cele mają wzrosnąć o 30 proc.

W uchwale czytamy: „W celu za-

Rekord Polski na torze w Zakopanem

W Zakopanem zakończyły się 19. bm. międzynarodowe zawody w jeździe szybkiej na lodzie z okazji jubileuszu 50-lecia PZLS, w których startowali reprezentanci CSRS, Holandii, NRD, Szwecji, Węgier i Polski.

W polskiej drużynie najlepiej spisała się Romana Trojka, która zdobyła srebrny medal. Trzecie miejsce za Szwedkami, ustanowiła jednak rekord Polski w wieloboju - 188,16 pkt., poprzedni rekord należał do Heleny Pielczyk i wynosił 199,766 pkt.

Korona wraca z Gdańska bez punktów

Dwie porażki przywoła z Gdańska koszykarki Korony. W pierwszym meczu Spójnia wygrała 89:70 (46:33). Wczoraj Korona przegrała jeszcze w wyższym stosunku 82:56 (43:13). Dodac należy, że zespół Spójni mając zapewnione zwycięstwo w drugiej połowie gry wyprzedził do zespołu szereg zawodniczek rezerwowych.

Najwięcej punktów dla Korony zdobyły: Berniak 21, Król 15 i Polus 10.

Komplet punktów siatkarzy Hutnika

Wykorzystali atut swojego boiska siatkarze Hutnika i w meczach o mistrzostwo I ligi odnotowali dwa zwycięstwa nad warszawską Skrą w identycznym stosunku 3:2.

W sobotę po dwu i półgodzinnej walce Hutnicy grając nadzwyczaj ofiarnie przechylili szalę zwycięstwa na swą korzyść i pokonali Skrę 3:2 (15:6, 7:15, 12:15, 15:10 i 15:10). Najlepszymi zawodnikami w zespole krakowskim byli Sankla, Kabędza i Szkutnik.

Wczoraj Hutnik również po wyrównanym spotkaniu pokonał warszawską Skrę 3:2 (5:15, 15:4, 3:15, 15:9 i 15:12). Zawodnicy krakowscy grali dość nierówno i to nieco obniżyło ich zwycięstwa. Cieszą natomiast punkty zdobyte na trudnym przeciwniku. Wczoraj w Hutniku wyróżnili się Kabędza i Szkutnik.

W pozostałych meczach odnotowano następujące wyniki: Polonia Świdnica - Odra 3:2 i 0:3, Legia - ŁKS 3:0 i 3:2, Spójnia - AZS W-wa 0:3 i 2:3.

W tabeli prowadzi Start 12 pkt., II. Polonia 7 pkt., III. Wisła 5 pkt., IV. AZS W-wa również 5 pkt.

W kilku wierszach

Przed ostatnią 17 rundą moskiewskiego turnieju szachowego o memoriał A. Alechina prowadził Szejn (ZSRR) 10,5 pkt przed swymi rodakami Smysłowem i Karpowem po 10 pkt.

W Berlinie odbywały się mistrzostwa NRD w łyżwiarstwie figurowym. Pierwszy tytuł mistrzowski przypadł w jeździe solistów Ginterowi Zoellnerowi, który wyprzedził obrońcę tytułu Jana Hofmanna.

Podczas uroczystości w Baden-Baden ogłoszono wyniki plebiscytu zachodnio-niemieckich dziennikarzy sportowych na najlepszych sportowców roku 1971 w NRE. Wśród kobiet pierwsze miejsce zajęła mistrzyni Europy w lekkiej atletyce Mickel-Becker a wśród mężczyzn - rekordzista świata w pływaniu Fassnach.

Tradycyjne zawody najlepszych biathlonistów radzieckich, rozegrane w Izewsku, zakończyły się zwycięstwem reprezentanta Nowosibirska Wiktora Manatowa, który trasę 20 km pokonał w 1:19:55 (w tym 1 min. karna za jeden niecelny strzał).

Międzynarodowy trójmecz żużlowy w Sydney zakończył się zwycięstwem reprezentacji W. Brytanii - 42 pkt przed Australią - 40 pkt i Szwecją - 35 pkt. Najlepszym żużlowcem spotkania był Anglik Simmons, który zdobył 14 pkt.

W hali Crystal Palace w Londynie odbył się w sobotę dwa pojedynki ping-pongistów Anglii i ChRL. Pierwszy mecz zakończył się zwycięstwem Chłiczky 4:3, natomiast w rewanżowym pojedynku nieszczytnie triumfował Anglik także 4:3.

W austriackiej miejscowości Schladming rozegrano w sobotę narciarski bieg zjazdowy kobiet, zliczany do punktacji pucharu Europy. Zwyciężyła Norweżka Siri Erott przed Francuzką Christine Rolland i Austriaczką Irmgard Lukasser.

W Szczytnie rozegrano międzynarodowe spotkanie w pilce wodnej pomiędzy krajowymi mistrzami juniorów Polski i NRD.

Podczas kontrolnych zawodów kadry olimpijskiej NIF na torze w Inzell 17-letnia M. Pflug ustanowiła dwa rekordy krajowe: na 500 m - 44,52 i na 1500 m - 2:21,05. Na 500 m mężczyzn triumfował Lichtenstern - 39,87.

Hokeiści NRD i Norwegii zmierzli się dwukrotnie w sobotę. Obydwa mecze zakończyły się sukcesem reprezentacji NRD. W Hali 13. w Walswaasser 4:1 (0:0, 2:0, 2:1).

Przygotowanie młodzieży posiadającej bogatą wszechstronną wiedzę, gotowej do podjęcia ciekawych zadań, zdrowej fizycznie musi odbywać się zgodnie z potrzebami i sposobami narodowej oraz wymaganiami dnia dzisiejszego i jutrzejszego.

Dlatego też - jak podkreśla Uchwała VI Zjazdu - unowocześnienie szkół wymaga wszechstronnych i długofalowych działań, dalszej rozbudowy i modernizacji bazy materialnej szkolnictwa, rekonstrukcji sieci szkół, umożliwiającej osiągnięcie wysokiego poziomu zajęć, rozbudowy sieci internatów oraz bazy zajęć pozalekcyjnych i rekreacyjnych dla młodzieży.

Od wielu lat na łamach prasy podnoszone były sprawy nowego modelu systemu oświatowego oraz sprawy programu. Uchwała zjazdowa mówi o potrzebie takiego projektu opracowanego w oparciu o naukowe analizy i praktyczne doświadczenia przodujących szkół.

„Sport i turystyka - stwierdza Uchwała - stanowią istotny czynnik w procesie ideowego wychowania młodzieży. Należy więc stwarzać sprzyjające warunki dla dalszego wszechstronnego ich rozwoju we wszystkich środowiskach. Szczególną uwagę należy zwrócić na podniesienie poziomu zajęć w w szkołach i uczelniach, a także na rozwój sportu szkolnego i akademickiego.”

W systemie socjalistycznego wychowania młodego pokolenia znalazły też swe miejsce organizacje i stowarzyszenia sportowe mające duże możliwości oddziaływania na młodzież.

W przyszłorocznym 41 rajdzie Monte Carlo uczestniczyć będzie ostatecznie 290 żalag z 25 krajów na samochodach 32 mark. Na pewno wystartują m. in. takie gwiazdy kierownicy jak: Ove Andersson (Szwecja), Therler, Andriest, Nicolas (Francja) wszyscy na „Renault Alpine”, Aaltonen (Finlandia) i Fall (W. Brytania) na „Datsunach”, Munari (Włochy) i Kallstrom (Szwecja) na „Lancjach” oraz doskonał Finowie - Lamplinen i Makinen obaj na „Fordach Escortach”.

Gwiazdy kierownicy w rajdzie Monte Carlo

Tradycyjnie najlepsi kierowcy otrzymują niższe numery startowe, a więc prowadzą rajdy. Ubiegłoroczny zwycięzca - Ove Andersson i dwukrotny triumfator tego rajdu w latach ubiegłych Bjorn Waldegaard, są poza pierwszą dziesiątką - pierwszy otrzymał numer 11, drugi - 15.

Najpopularniejszym punktem startowym jest Almeria (Hiszpania) - 41 żalag wjeżdża Frankfurt m/Meinem i Warszawa - po 44 samochodów startujące, a później Monaco i Ateny - po 41, Thelms - 29, Oslo - 27, Glasgow - 9 i Lizbona - 8. Z listy 10 punktów startowych, skreślono Marakesz (Maroko), który wybrały zaledwie 3 żalagi.

Siatkarki Wisły przegrywają...

Dwie porażki poniosły siatkarki Wisły w meczach o mistrzostwo I ligi z zespołem mistrza Polski Startem Łódź. W sobotę Wisła przegrała 0:3 (11:15, 13:15, 7:15). Zespół Łódźki mimo że wystąpił w Krakowie bez swej najlepszej zawodniczki Sołozek jednak nie dał żadnych szans swym rywalkom. Zespół krakowski jedynie w drugim secie zagrał poprawnie i zdobył w nim 13 punktów.

Wczoraj spotkanie było już bardziej wyrównane i Wisła przegrała ten pojedynek tylko 2:3 (13:12, 2:15, 15:12, 9:15, 7:15). W meczu tym krakowki zagrały bojowo ambitnie. W czwartym secie Wisła ze stanu 1:6 dla lodzianek zdolała doprowadzić do 7:8 lecz było to już wszystko co mogły dać zawodniczki krakowskie. Doskonale przygotowane kondycyjnie i taktycznie zespół Startu nie oddał już inicjatywy i zakończył zwycięsko mecz.

W pozostałych spotkaniach uzyskano następujące wyniki: Polonia Świdnica - Odra 3:2 i 0:3, Legia - ŁKS 3:0 i 3:2, Spójnia - AZS W-wa 0:3 i 2:3.

W tabeli prowadzi Start 12 pkt., II. Polonia 7 pkt., III. Wisła 5 pkt., IV. AZS W-wa również 5 pkt.

W kilku wierszach

Przed ostatnią 17 rundą moskiewskiego turnieju szachowego o memoriał A. Alechina prowadził Szejn (ZSRR) 10,5 pkt przed swymi rodakami Smysłowem i Karpowem po 10 pkt.

W Berlinie odbywały się mistrzostwa NRD w łyżwiarstwie figurowym. Pierwszy tytuł mistrzowski przypadł w jeździe solistów Ginterowi Zoellnerowi, który wyprzedził obrońcę tytułu Jana Hofmanna.

Podczas uroczystości w Baden-Baden ogłoszono wyniki plebiscytu zachodnio-niemieckich dziennikarzy sportowych na najlepszych sportowców roku 1971 w NRE. Wśród kobiet pierwsze miejsce zajęła mistrzyni Europy w lekkiej atletyce Mickel-Becker a wśród mężczyzn - rekordzista świata w pływaniu Fassnach.

Tradycyjne zawody najlepszych biathlonistów radzieckich, rozegrane w Izewsku, zakończyły się zwycięstwem reprezentanta Nowosibirska Wiktora Manatowa, który trasę 20 km pokonał w 1:19:55 (w tym 1 min. karna za jeden niecelny strzał).

Międzynarodowy trójmecz żużlowy w Sydney zakończył się zwycięstwem reprezentacji W. Brytanii - 42 pkt przed Australią - 40 pkt i Szwecją - 35 pkt. Najlepszym żużlowcem spotkania był Anglik Simmons, który zdobył 14 pkt.

W hali Crystal Palace w Londynie odbył się w sobotę dwa pojedynki ping-pongistów Anglii i ChRL. Pierwszy mecz zakończył się zwycięstwem Chłiczky 4:3, natomiast w rewanżowym pojedynku nieszczytnie triumfował Anglik także 4:3.

W austriackiej miejscowości Schladming rozegrano w sobotę narciarski bieg zjazdowy kobiet, zliczany do punktacji pucharu Europy. Zwyciężyła Norweżka Siri Erott przed Francuzką Christine Rolland i Austriaczką Irmgard Lukasser.

W Szczytnie rozegrano międzynarodowe spotkanie w pilce wodnej pomiędzy krajowymi mistrzami juniorów Polski i NRD.

Podczas kontrolnych zawodów kadry olimpijskiej NIF na torze w Inzell 17-letnia M. Pflug ustanowiła dwa rekordy krajowe: na 500 m - 44,52 i na 1500 m - 2:21,05. Na 500 m mężczyzn triumfował Lichtenstern - 39,87.

Hokeiści NRD i Norwegii zmierzli się dwukrotnie w sobotę. Obydwa mecze zakończyły się sukcesem reprezentacji NRD. W Hali 13. w Walswaasser 4:1 (0:0, 2:0, 2:1).

Przygotowanie młodzieży posiadającej bogatą wszechstronną wiedzę, gotowej do podjęcia ciekawych zadań, zdrowej fizycznie musi odbywać się zgodnie z potrzebami i sposobami narodowej oraz wymaganiami dnia dzisiejszego i jutrzejszego.

Dlatego też - jak podkreśla Uchwała VI Zjazdu - unowocześnienie szkół wymaga wszechstronnych i długofalowych działań, dalszej rozbudowy i modernizacji bazy materialnej szkolnictwa, rekonstrukcji sieci szkół, umożliwiającej osiągnięcie wysokiego poziomu zajęć, rozbudowy sieci internatów oraz bazy zajęć pozalekcyjnych i rekreacyjnych dla młodzieży.

Od wielu lat na łamach prasy podnoszone były sprawy nowego modelu systemu oświatowego oraz sprawy programu. Uchwała zjazdowa mówi o potrzebie takiego projektu opracowanego w oparciu o naukowe analizy i praktyczne doświadczenia przodujących szkół.

„Sport i turystyka - stwierdza Uchwała - stanowią istotny czynnik w procesie ideowego wychowania młodzieży. Należy więc stwarzać sprzyjające warunki dla dalszego wszechstronnego ich rozwoju we wszystkich środowiskach. Szczególną uwagę należy zwrócić na podniesienie poziomu zajęć w w szkołach i uczelniach, a także na rozwój sportu szkolnego i akademickiego.”

W systemie socjalistycznego wychowania młodego pokolenia znalazły też swe miejsce organizacje i stowarzyszenia sportowe mające duże możliwości oddziaływania na młodzież.

W meczu „na jedną bramkę”

Zwycięstwo hokeistów...

W sobotę w Łodzi spotkały się reprezentacje hokejowe Polski i Rumunii. Mecz ten miał jednostronny przebieg i zakończył się wysokim zwycięstwem naszych hokeistów 12:1 (6:0, 2:1, 4:0). Nasza reprezentacja od pierwszych minut spotkania uzyskała zdecydowaną przewagę i przewyższało słabo wyszkolonego przeciwnika. Wysoki wynik nie może jednak odzwierciedlać aktualnej formy naszych reprezentantów.

Bramki dla Polski zdobyli: L. Tokarz 3, F. Góralczyk i Ziętara 2, Kacik, W. Tokarz, Setter, J. Słowakiewicz i Fryzlewicz po 1.

Reprezentacja Polski wystąpiła w następującym składzie: Tkacz, R. Góralczyk.

Koszykarki Wisły przegrały w Lublinie

Tylko jedno zwycięstwo w meczach o mistrzostwo I ligi odnotowały koszykarki krakowskiej Wisły. W sobotę po dość wyrównanej grze zwyciężyły AZS Lublin 62:53 (38:23). Najwięcej punktów dla Wisły zdobył: Ogózniska 22, Wojtal 18 i Szatfili 18.

Wczoraj Wisła doznała niespodziewanej porażki 54:82 (28:37) z zespołem lubelskim, który grając nadzwyczaj ambitnie wypracował sobie już w pierwszej połowie przewagę i zdobył cenne punkty. Najwięcej punktów dla Wisły uzyskały: Ogózniska 17, Wojtal 12 i Biesiekierska 10.

W dobrowolnej stawce światowej czołwiczki znowu znakomicie spisał się Andrzej Bachleda. Po pierwszym przejeździe, w którym uzyskał czas 6:06 zajmował 6 miejsce. W drugim pojechał nieco słabiej, ale w łącznej klasyfikacji zdołał wywalczyć ósmą pozycję, zdobywając kolejne punkty do Pucharu Świata.

W niedzielę zakończył się w Sestiere tradycyjne 37 międzynarodowe zawody w narciarstwie alpejskim „Arberg - Kandahar”. Ostatnią konkurencją był slalom specjalny mężczyzn, na starcie którego stanęła cała czołwiczka światowa. Jego wyniki zaliczane były do klasyfikacji pucharu świata.

Nieoczekiwany zwycięzca został 21-letni student z USA, Tyler Palmer, który w łącznej klasyfikacji dwóch przejazdów wyprzedził o 0,54 sek. mistrza świata w tej konkurencji Francuza Agertera oraz o 0,85 sek. Austriacka Rožnera.

W dobrowolnej stawce światowej czołwiczki znowu znakomicie spisał się Andrzej Bachleda. Po pierwszym przejeździe, w którym uzyskał czas 6:06 zajmował 6 miejsce. W drugim pojechał nieco słabiej, ale w łącznej klasyfikacji zdołał wywalczyć ósmą pozycję, zdobywając kolejne punkty do Pucharu Świata.

W niedzielę zakończył się w Sestiere tradycyjne 37 międzynarodowe zawody w narciarstwie alpejskim „Arberg - Kandahar”. Ostatnią konkurencją był slalom specjalny mężczyzn, na starcie którego stanęła cała czołwiczka światowa. Jego wyniki zaliczane były do klasyfikacji pucharu świata.

Nieoczekiwany zwycięzca został 21-letni student z USA, Tyler Palmer, który w łącznej klasyfikacji dwóch przejazdów wyprzedził o 0,54 sek. mistrza świata w tej konkurencji Francuza Agertera oraz o 0,85 sek. Austriacka Rožnera.

W dobrowolnej stawce światowej czołwiczki znowu znakomicie spisał się Andrzej Bachleda. Po pierwszym przejeździe, w którym uzyskał czas 6:06 zajmował 6 miejsce. W drugim pojechał nieco słabiej, ale w łącznej klasyfikacji zdołał wywalczyć ósmą pozycję, zdobywając kolejne punkty do Pucharu Świata.

W niedzielę zakończył się w Sestiere tradycyjne 37 międzynarodowe zawody w narciarstwie alpejskim „Arberg - Kandahar”. Ostatnią konkurencją był slalom specjalny mężczyzn, na starcie którego stanęła cała czołwiczka światowa. Jego wyniki zaliczane były do klasyfikacji pucharu świata.

Nieoczekiwany zwycięzca został 21-letni student z USA, Tyler Palmer, który w łącznej klasyfikacji dwóch przejazdów wyprzedził o 0,54 sek. mistrza świata w tej konkurencji Francuza Agertera oraz o 0,85 sek. Austriacka Rožnera.

W dobrowolnej stawce światowej czołwiczki znowu znakomicie spisał się Andrzej Bachleda. Po pierwszym przejeździe, w którym uzyskał czas 6:06 zajmował 6 miejsce. W drugim pojechał nieco słabiej, ale w łącznej klasyfikacji zdołał wywalczyć ósmą pozycję, zdobywając kolejne punkty do Pucharu Świata.

W niedzielę zakończył się w Sestiere tradycyjne 37 międzynarodowe zawody w narciarstwie alpejskim „Arberg - Kandahar”. Ostatnią konkurencją był slalom specjalny mężczyzn, na starcie którego stanęła cała czołwiczka światowa. Jego wyniki zaliczane były do klasyfikacji pucharu świata.

Nieoczekiwany zwycięzca został 21-letni student z USA, Tyler Palmer, który w łącznej klasyfikacji dwóch przejazdów wyprzedził o 0,54 sek. mistrza świata w tej konkurencji Francuza Agertera oraz o 0,85 sek. Austriacka Rožnera.

W dobrowolnej stawce światowej czołwiczki znowu znakomicie spisał się Andrzej Bachleda. Po pierwszym przejeździe, w którym uzyskał czas 6:06 zajmował 6 miejsce. W drugim pojechał nieco słabiej, ale w łącznej klasyfikacji zdołał wywalczyć ósmą pozycję, zdobywając kolejne punkty do Pucharu Świata.

W niedzielę zakończył się w Sestiere tradycyjne 37 międzynarodowe zawody w narciarstwie alpejskim „Arberg - Kandahar”. Ostatnią konkurencją był slalom specjalny mężczyzn, na starcie którego stanęła cała czołwiczka światowa. Jego wyniki zaliczane były do klasyfikacji pucharu świata.

Nieoczekiwany zwycięzca został 21-letni student z USA, Tyler Palmer, który w łącznej klasyfikacji dwóch przejazdów wyprzedził o 0,54 sek. mistrza świata w tej konkurencji Francuza Agertera oraz o 0,85 sek. Austriacka Rožnera.

W dobrowolnej stawce światowej czołwiczki znowu znakomicie spisał się Andrzej Bachleda. Po pierwszym przejeździe, w którym uzyskał czas 6:06 zajmował 6 miejsce. W drugim pojechał nieco słabiej, ale w łącznej klasyfikacji zdołał wywalczyć ósmą pozycję, zdobywając kolejne punkty do Pucharu Świata.

W niedzielę zakończył się w Sestiere tradycyjne 37 międzynarodowe zawody w narciarstwie alpejskim „Arberg - Kandahar”. Ostatnią konkurencją był slalom specjalny mężczyzn, na starcie którego stanęła cała czołwiczka światowa. Jego wyniki zaliczane były do klasyfikacji pucharu świata.

Nieoczekiwany zwycięzca został 21-letni student z USA, Tyler Palmer, który w łącznej klasyfikacji dwóch przejazdów wyprzedził o 0,54 sek. mistrza świata w tej konkurencji Francuza Agertera oraz o 0,85 sek. Austriacka Rožnera.